NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, niedziela 9 grudnia 1928 Nr. 331

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20. wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

„U wrót nowego życia"

„Altneuland" w polskim przekładzie

W najbliższych dniach ukaże się polski przekład powieści utopijnej Teodora Herzla „Altneuland" p. t. „U wrót nowego życia", nakładem wydawnictwa J. M. Freid i S-ka w Warszawie. Tłomacz powieści, nasz współpracownik p. Henryk Adler (Neszer) zaopatrzył przekład następującym wstępem:

W roku 1923 miała zostać zrealizowaną utopja herzlowskiego „Altneuland", wyśniona z początkiem bieżącego stulecia. W tym roku miał Port-Said stracić swe dawne znaczenie punktu węzłowego dla żeglugi światowej, a miejsce jego ma zająć port Hajfy. Różnica poziomów Morza Martwego i Jordanu została już dawno wyzyskaną, a potężne turbiny, ustawione pod powstałym tu wodospadem, przypominającym swą wielkością wodospad Niagary — wytwarzały prąd elektryczny dla całego kraju. Siła elektryczną poruszały się koleje, biegnące doliną Jordanu wzdłuż wschodniego i zachodniego wybrzeża Morza Kineret, którego fale pruły liczne parostatki i łodzie motorowe. Ożywczy prąd elektryczny wprawiał w całym kraju w ruch fabryki, warsztaty rzemieślnicze i gospodarstwa rolnicze, zwane tu „otwartemi fabrykami". W pobliżu Morza Kineret dowiercono się pokładów nafty, z Morza Martwego eksploatowano sole potasowe, konkurujące śmiało na rynku światowym ze strassburskiemi, a asfalt, brom, siarka i fosfat mnożyły bogactwa „staro-nowej" ziemi. Na dawnych bagniskach wyrosły ogromne lasy eukaliptusowe, które osuszyły i uzdrowiły okolicę. Krajobraz palestyński pociąga swym urokiem turystów z całego świata, źródła gorące w Tyberjas cieszą się już większą wziętością niż karlsbadzkie, a klimat Górnej Galilei konkuruje śmiało z łagodną Riwierą. Naród żydowski uzdrowiwszy Palestynę, załatwiwszy się z malarją i ze swemi licznemi cierpieniami niewoli, zaczyna rozmyślać za pośrednictwem swych uczonych, jakby to pomóc innym cierpiącym rasom, a z ust jednego z jego licznych idealistów, baktriologa Steinecka, pada hasło, absorbujące dziś najszlachetniejsze umysły Europy:

„po szczęśliwem przeżyciu powrotu Żydów, chciałbym przygotować repatrjację murzynów do ich ojczyzny".

Na starej ziemi palestyńskiej żyje nowy, zdrowy naród, który poza wspomnianemi zdobyczami techniki — stwarza u siebie największe cudo, a mianowicie: nową, wymarzoną formę współżycia ludzkiego, nigdzie na świecie nieistniejący twór społeczny: Nowe Społeczeństwo.

„Nowe Społeczeństwo" jest realizacją tych wszystkich snów, które absorbowały teoretyków doktryn ekonomicznych 19 wieku, — panuje tu najswobodniejszy mutualizm społeczny, uznający koegzystencję innych form społecznych, ale którego ideałem jest spółdzielczy system społeczny, nie sprowadzający sztucznego wyrównania ludzi, ale umożliwiający swobodną grę sił i dający wszystkim członkom społeczeństwa owe największe dobro: równe możliwości początkowe. Uspołecznia się ziemię, czyniąc z niej wartość niesprzedażną w myśl starohebrajskiego prawodastwa agrarnego, odrodzonego obecnie przez Żydowski Fundusz Narodowy, cała instytucja wychowania i oświaty pozostaje pod kierownictwem społeczeństwa i na jego utrzymaniu. Własnością społeczeństwa są wszystkie środki użyteczności społecznej aż do przedsiębiorstw prasowych włącznie. Odradza się starohebrajski kult ducha, „staronowy" naród realizuje u siebie ideały proroków, a w świętem Jeruzalem powstaje obok Świątyni Izraela gmach Palacu Pokoju, będący kuźnią wszystkich wielkich poczynań, mających służyć całej ludzkości.

Co z tych genjalnych pomysłów i proroczych przepowiedni na rok 1923 zrealizowało się dziś, z końcem 1928 roku, w odradzającej się Palestynie? Odpowiedź na to pytanie musiałaby być tematem specjalnej, obszernej rozprawy a taka konfrontacja rzeczywistości palestyńskiej z ową kopalnią możliwości, jakie znajdujemy w utopji Herzla — byłaby rzeczą nader wdzięczną i ciekawą.

Chciałbym się tu zatrzymać nad jednym momentem. Chodzi o genjalne przewidzenie owego fermentu społecznego, który stał się istotą narodowego odrodzenia w Palestynie. A więc: nie stworzenie na stary, zmurszały wzór europejski państwa, z klasą panujących i niewolników, z wojskiem, militaryzmem, szowinizmem klasowym i narodowym. Ale: nowe, wolne, odrodzone społeczeństwo, nie wyrównujące sztucznie ludzi i nie stawiające nikomu tak na drodze do jego pełnego rozwoju i jego osobistej szczęśliwości. Inemi słowy: w najdrobniejszych niemal szczegółach obraz tego pożycia społecznego, jakie czytelnik znajdzie na kartach tej książki. I pomijając inne fakty, których spełnienie znajdujemy w dzisiejszej Palestynie, jak między innemi wskazanie dla realizującego się planu elektryfikacji inż. Rutenberga lub prorocze zapowiedzi powstania miejscowości, istniejących dziś naprawdę, jak Magdala (Migdal) itp. — to sam zarys koncepcji, która się stała ideałem nowego „jiszuwu" palestyńskiego i tak genjalne przewidzenie ruchu spółdzielczego — świadczą o prawdziwie proroczych momentach w wizji herzlowskiej.

Rok 1923 nie przyniósł realizacji herzlowskiej utopji — i rok 1928 zastaje jeszcze Palestynę daleką od piękna i doskonałości „Altneulandu", ale w jednem zbliżyliśmy się do proroczego snu twórcy sjonizmu — w jego przepowiedni Nowego Społeczeństwa, Nowego Życia:

Stoimy dziś w Erec Izrael u jego wrót...

Henryk Adler (Neszer).

Nowowybudowany gmach 3-piętrowy zawalił się w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 7. 12. (Sin) Dziś o godz. 9 rano ogłuszający huk wstrząsnął domami przy Alei 1 go Maja. Jak się okazało, runął nowowybudowany 3-piętrowy gmach szerokości 30 m, postawiony przy tejże ulicy przy nr. 59. Jeden z robotników, Moszek Jakóbowicz został ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala, gdzie zakończył życie. Katastrofa nie pociągnęła za sobą więcej ofiar dzięki temu, że w chwili runięcia domu, znajdowali się robotnicy na dole przy cegłach.

Zwrot w sprawie tajemniczych strzałów w Belwederze

Aresztowany Kossowski wykazał swe alibi?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 12. (Sin) W dzisiejszych popołudniowych pismach ukazała się sensacyjna wiadomość, że Kosowski podejrzany o zabójstwo wachmistrza Korywny wykazał swoje alibi, udowodniwszy, że w krytycznej godzinie znajdował się na dworcu głównym, gdzie widział pułkownika Wieniawę Długoszewskiego, dalej, że kroki prowadzące do zabitego nie są krokami Kossowskiego. Wobec tego, jak twierdzą te pisma, nastąpi pewien zwrot w tej tajemniczej sprawie.

Pogrzeb wachmistrza Korywny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 12. (Sin) Dziś o godz. 8.30 odbyło się wyprowadzenie zwłok wachmistrza Korywny. Na czele konduktu pogrzebowego kroczył pluton honorowy żandarmerji. Prócz tego wszystkie dywizjony żandarmerji z całego kraju wysłały na pogrzeb delegatów. Trumna zarzucona była mnóstwem wieńców. W imieniu marszałka Piłsudskiego brał udział w pogrzebie adjutant major Zembrzuski.

Wczorajsze obrady komisji budżetowej

Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. — Dyskusja nad budżetem min. pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 12 (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej ustalono, że następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek przedpołudniem. Na posiedzeniu tem rozpatrywany będzie budżet ministerstwa pracy, względnie ministerstwa reform rolnych, we wtorek zaś budżet min. spraw zagranicznych i min. poczt i telegrafów.

Z kolei poseł Bittner (Ch. D.) referował budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, który przewiduje w wydatkach 3.802.600 zł. Wyliczając różne wydatki oświadcza referent m. in., że wydatki te są mniejsze o 20,000 zł. ponieważ król Ammunalah nie będzie w roku bieżącym u nas bawił.

Poseł Diamand: On zdaje się wogóle już nie będzie bawił (aluzja do rewolucji w Afganistanie).

W dyskusji zabiera głos poseł **Kwapiński** (PPS) który nie ma zastrzeżeń przeciwko przyjęciu tego budżetu, chciałby tylko zauważyć, że niefortunni doradcy Prezydenta doprowadzają do tego, że zdarzają się takie rzeczy jak „dożynki" w ostatnim roku, gdzie nie zatroszczono się o najprymitywniejsze potrzeby ludności, którą tam ściągnięto. Głównie zaś chodzi o przemówienie p. Prezydenta. Cenimy to, Prezydent w uroczystościach unika akcentów politycznych. Wówczas jednak przemówienie to zabolało różnych działaczy społecznych i politycznych. Winę tego kładziemy na karb doradców i prosimy, aby unikano wciągania osoby Prezydenta, który jest reprezentantem majestatu Rzeczypospolitej na tory polityczne.

Budżet przyjęto bez zmian, poczem przystąpiono do budżetu ministerstwa pracy. Referuje poseł Zieliński, który oświadcza m. in., że rozporządzenie Prezydenta o sądach pracy jest w toku realizacji i że dnia 15 stycznia będą utworzone 2 sądy w Warszawie i po jednym w Sosnowcu, Katowicach, Drohobyczu i Wilnie. W najbliższych dniach wejdzie pod obrady sprawa ubezpieczeń społecznych a mianowicie na wypadek choroby, ubezpieczenia inwalidzkie i od wypadku dla robotników. Dalej stwierdza referent, że widoczny jest dalszy spadek bezrobocia.

Przemówienie posła Rosmarina

W trakcie dyskusji nad budżetem min. pracy zabiera głos poseł **Rosmarin** (K.Ż.), który oświadcza: Ministerstwo pracy musi mieć wpływ na opiekę nad sierotami, która należy do samorządów. Sieroty wojenne żydowskie były utrzymywane z funduszów amerykańskich, przesyłanych przez Joint. Z funduszów tych wybudowano domy dla sierot. Obecnie zapowiedział Joint, że nie będzie przesyłał więcej pieniędzy. Pieniądze te daje on bowiem tylko jednorazowo, ażeby się przyczynić do założenia instytucji. Obecnie więc domy sierót zostały w sytuacji bez wyjścia. W samej Małopolsce jest kilkadziesiąt tysięcy sierót. Ministerstwo powinno wywrzeć pewien wpływ na miasta, ażeby spełniły swój obowiązek, gdyż niepodobna dopuścić do tego, aby tak jak w Rosji sowieckiej dzieci błąkały się bez dozoru.

Co się tyczy kolonij letnich, to nawiązując do słów referenta, chciałbym wiedzieć, jak można utrzymać w kolonji dziecko za 10 zł. za cały okres. Zapytuję się również, czy min. pracy ma jakiś wpływ na zasiłki udzielane instytucjom publicznym przez loterje państwowe. Działo się tak, że pewne instytucje w przeszłym roku otrzymywały po 200 i 300 zł., a w tym roku nic nie dostały. Instytucje społeczne żydowskie wcale nie zostały uwzględnione.

Działalność inspektorów pracy uważa mówca za bardzo owocną, ale musi się zapytać, czy jest to zgodne z intencjami ministra, że gdy przy tworzeniu kartelu naftowego pewna rafinerja nie chciała przystąpić do niego z powodu przyznania jej małego kontyngentu, wówczas inspektor pracy zmusił to przedsiębiorstwo do przyłączenia się do kartelu pod groźbą zamknięcia przedsiębiorstwa. Na moje zapytanie otrzymałem odpowiedź, że wchodzi tu w grę rzekomo interes państwowy, czy też wojskowy. Wojewodowie, z którymi o tem rozmawiałem wstydzili się tej rzeczy, powołując się na jakiś nakaz z Warszawy.

Min. Jurkiewicz: Czy to inspektorat lwowski?

Poseł Rosmarin: Lwowski i stanisławowski.

Wkońcu mowca powołując się na prasę uważa, że nadzór nad kasami chorych jest nieodpowiedni.

Po nim przemawia poseł Kornecki, poczem dyskusję się zamknięto. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wniosek o wstrzymanie wzrostu komornego — odrzucony

Warszawa, 7 12 (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej rozpatrywany był wniosek posła Ciołkosza (PPS) w sprawie **wstrzymania dalszego wzrostu komornego od mieszkań jednopokojowych od 1 stycznia 1929 do 30 czerwca 1930.** Wniosek umotywowany był ciężką sytuacją gospodarczą. Wniosek został odrzucony.

Kłopotliwe oświadczenie posła Sanojcy

i rozdźwięki w Jedynce

Warszawa, 7 12 (Sin) W związku z wczorajszem oświadczeniem posła Sanojcy (B. B.) na komisji budżetowej za **wywłaszczeniem obszarników bez odszkodowania**, prezydjum klubu B. B. komunikuje, że poseł Sanojca przedstawił jedynie historję swego ustosunkowania się do reformy rolnej, nie określając obecnego swego stanowiska. W szczególności poseł Sanojca nie oświadczył, że jest zwolennikiem reformy rolnej bez odszkodowania. Oczywiście komunikat ten został wydany pod naciskiem sfer prawicowych, szczególnie grupy ks. Radziwiłła i dowodzi, że rozdwojenie w Jedynce panuje w dalszym ciągu.

Pracowity dzień prem. Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 12 (Sin) Premjer Bartel przyjął dziś przedpołudniem adjutanta marsz. Piłsudskiego podpułk. Prystora, poczem udał się do Belwederu. Po powrocie udał się do prezydjum rady ministrów, gdzie odbył szereg konferencyj m. in.: z generałem Dańcem, szefem departamentu sprawiedliwości i generałem Krzemińskim, szefem najwyższego sądu wojskowego. Następnie odbył konferencję z ministrem Składkowskim a wieczorem przewodniczył konferencji w której wzięli udział ministrowie Składkowski, Czechowicz, Staniewicz i wiceminister Wysocki.

Dr. Hermes opuścił Warszawę

Warszawa, 7 12 Sin. Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes wyjechał dziś do Paryża. Zamierza on przyjechać ponownie do Warszawy 16 bm., aby otrzymać odpowiedź rządu polskiego na jego propozycje w spornych kwestjach traktatu. Propozycję dra Hermesa dotyczącą wywozu świń do Niemiec uważają w Warszawie za nie do przyjęcia.

Pogrzeb żony wicemarszałka Sejmu Dąbskiego

Warszawa. 7. 12. (AW) Dziś odbył się pogrzeb śp. Zofji z Wojnołowiczów Dąbskiej, żony wicemarszałka Sejmu. W pogrzebie wziął udział p. premjer Bartel. ministrowie Jurkiewicz i Staniewicz, wicemarszałkowie Sejmu pp. Czetwertyński i Woźnick', wicemarszałek senatu p. Posner i cały szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego

Stan zdrowia króla Jerzego — bez zmiany

Londyn. 7. 12. PAT. Biuletyn o zdrowiu króla Jerzego z godz. 20.20 stwierdza, że żadne zmiany w stanie chorego od rana nie zaszły. Infekcja lokalizuje się u podstawy prawego płuca, co jest zgodne z normalnym przebiegiem choroby w ciągu ostatnich 2 dni. Biuletyn podpisało 4-rech lekarzy.

Porozumienie rumuńsko-niem.

Berlin. 7. 12. PAT. Rumuński minister pracy Raducanu opuścił wczoraj Berlin zakończywszy tu swoją misję osiągnięciem porozumienia z rządem Rzeszy w sprawie ratyfikacji umowy niemiecko-rumuńskiej, jak również doprowadzenia do skutku porozumienia z bankami niemieckiemi co do przyznanego Rumunji w obecnej umowie uruchomienia płac niemieckich je szcze przed terminem ich płatności.

100-miljonowa pożyczka amerykańska dla Austrji

Wiedeń. 7. 12. PAT. Według doniesień „Neue Freie Presse" z Nowego Jorku, zostanie kwestja pożyczki austrjackiej w wysokości 100 miljonów dolarów załatwiona jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia w Izbie reprezentantów.

Rządy „silnej ręki" w Zagrzebiu

Wiedeń. 7. 12. PAT. Według doniesień dzienników z Belgradu nowy nadżupan Zagrzebia pułk. Maksimowicz wystosował do wszystkich poddanych sobie urzędników okólnik, w którym przypomina ustawę dotyczącą ochrony państwa, a przewidującą bardzo surowe kary za przestępstwa antypaństwowe.

Komisja wykonawcza koalicji chłopsko-demokratycznej stwierdziła na posiedzeniu odbytem wczoraj że nominacja wojskowego nadżupana sprzeciwia się ustawom.

Wyjazd prez. Weizmanna do Belgji i Holandji

Londyn. 7. 12. Prezydent Weizmann wyjechał do Brukseli, gdzie na zaproszenie tamtejszego uniwersytetu wygłosi prelekcję o powstaniu żydowskiej siedziby narodowej. Korzystając z pobytu w Belgji, prez. Weizmann odbędzie szereg zgromadzeń w Brukseli i Antwerpji, oraz odbędzie konferencję z belgijskim ministrem spraw zagranicznych p. Hymansem, dalej z b. min. Vandervelde oraz z przedstawicielem Belgji, w komisji mandatowej p. Ortsem.

Z Belgji uda się prezydent Weizmann do Holandji, gdzie również odbędzie się kilka zgromadzeń, a następnie do Niemiec. 20 grudnia przybędzie prez. Weizmann do Berlina, by wziąć udział w sesji Komitetu Akcyjnego

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej w Paryżu

Paryż. 7. 12. (PAT) Odbył się tutaj wielki bankiet polityczny, zorganizowany przez komitet Studjów francusko-polskich. Przewodniczył p. Barthelemy. członek Akademji. Obecni byli na bankiecie: Ambasador Chłapowski, minister przemysłu i handlu Bonnefouts i szereg wybitnych osobistości ze świata dyplomatycznego, politycznego i dziennikarskiego.

ne przez Polskę na polu rozwoju gospodarczego w ciągu pierwszego 10-lecia niepodległości. Dzięki swej

Ambasador Chłapowski, podniósł postępy dokonaświetnej armji, mówił dalej Ambasador Chłapowski. Polska dziś nie ma o swoją niepodległość i całość swoich terytorjów, **pragnie jednakże stanu rzeczy, w którym bezpieczeństwo zarówno Polski jak i całej Europy nie opierałoby się na siłach zbrojnych lecz byłoby wynikiem porozumienia między narodami i ich pokojowej współpracy na terenie międzynarodowym.** Rząd polski pracuje niezmordowanie w kierunku pokoju i ma nietylko prawo, lecz i obowiązek upewnić się, że rozbrojenie duchowe, którego jest szczerym zwolennikiem, stało się absolutną rzeczywistością. **Lecz nie wszędzie dzieje się po myśli stronników pokoju.** Przemówienia przedstawiciela oficjalnego, pewnego mocarstwa europejskiego, atakujące gwałtownie stan rzeczy, ustalony traktatami, wzbudzają mimowoli niepokój. Pacyfikacja Europy byłaby fikcja, gdyby nie urzeczywistniła się równocześnie na jej zachodzie i wschodzie. Dlatego też Polska nie może być usunięta od żadnych manifestacyj politycznych, w których wchodzi w grę bezpieczeństwo Europy. Drugi przemawiał min. Bonnefouts, życząc ustalenia zgody i porozumienia między narodami Europy. Mowca oświadczył, że Francja przyłoży rękę do tego porozumienia jedynie pod warunkiem, że żadna krzywda nie zostanie wyrządzona Polsce.

Ostatni przemawiał przewodniczący **Barthelemy**, który reasumując wygłoszone przemówienia, sprowadził poruszone zagadnienia do pytania, czy Francja zamierza okupacja Nadrenji bez porozumienia z Niemcami i czy nie nie zostanie uczynione dla zagwarantowania granic Polski, tak samo, jak na zachodzie granic Francji. Odpowiedzą na to pytanie jest według mówcy obecność u steru władzy Poincarego i Brianda. ludzi zapatrywań pozornie wręcz przeciwnych. W rzeczywistości obaj mężowie stanu mają te same zapatrywania na konieczność niedopuszczenia do zamącenia pokoju. Można na nich polegać. Mowca zakończył przemówienie toastem na cześć Polski, który wywołał burzę oklasków.

Skąd powstają weksle długoterminowe?

W związku z niebezpiecznym objawem obiegu weksli o bardzo odległych terminach płatności zasługuje na uwagę opinja Komitetu Bankowego przy Min. Skarbu:

Jeszcze bardzo niedawno rozważana była wśród sfer bankowych i w Banku Polskim sprawa roszerzenia terminów wekslowych z 3 do 6 miesięcy. Motywem tu było, iż towar krajowy ma utrudnioną konkurencję z towarem importowanym, gdyż zagranica udziela kredytów 6-miesięcznych, podczas gdy nasi producenci korzystając z kredytu 3-miesięcznego, tylko takiego kredytu mogą swoim odbiorcom udzielać. — Jeżeli obecnie sprawa ta wchodzi ponownie na porządek dzienny i budzi poważne zastrzeżenia, to wynika to nie z faktu, że istnieją weksle z terminem 6-miesięcznym lub nawet i dłuższe, lecz dlatego, że terminy te nieomal z miesiąca na miesiąc stale wzrastają. Kredyt wekslowy, o ile ma być zdrowym kredytem kupieckim, nie powinien w żadnym wypadku przekraczać okresu czasu, jaki jest potrzebny do jednorazowego obrotu danym towarem i tak np. kredyty rolnicze nie będą wcale zastraszające, o ile osiągną termin 9-miesięczny, natomiast kredyty ponad 6 miesięcy w branży konfekcyjnej są groźne. Kredyty, których termin przekracza czas normalnego obrotu gospodarczego, są spowodowane albo tem, że kupiec — dłużnik po zrealizowaniu towaru otrzymanego na kredyt, nie spłaca swego wierzyciela, lecz korzysta z nadmiernego terminu zwiększając swój kapitał obrotowy i obracając go przejściowo na uboczne operacje handlowe, albo też że kupiec ten zakupił zbyt wielką partję towaru, której nie mógł w normalnym czasie (sezonie) rozsprzedać albo że towar, zakupiony w zbędnej ilości, został może nawet rozsprzedany, ale jedynie dzięki kredytom, udzielonym przez kupca konsumentom.

Zdaniem Komitetu Bankowego zauważone u nas ostatnio dążenie do przedłużania terminów wekslowych wywołane zostało nieomal wyłącznie przez kredyty konsumpcyjne — przyjął się mianowicie u nas zwyczaj sprzedaży różnego rodzaju towarów na raty, z którego korzystają przeważnie szerokie masy mniej zamożnej ludności — pracująca inteligencja i robotnicy fabryczni. Kupiec, mając do czynienia z tego rodzaju klientelą, jest przekonany, że swoja należność zawsze otrzyma, w najgorszym razie — przez areszt, nałożony na zarobki danego pracownika. Tą drogą z jednej strony produkcja zostaje sztucznie podwyższona i w następstwie musi wrócić do normy, a nawet nieco poniżej, co już siłą rzeczy wytworzy tendencję krytyczną, z drugiej zaś strony kupiec nie liczy się z faktem, że jego klient, kupując na raty, kupuje zwykle ponad swe możliwości płatnicze, szybko zdążając do sytuacji, w której całomiesięczne uposażenie nie wystarczy na pokrycie rat dłuższych różnych kupcom za różne towary, a w takiej sytuacji nawet przymusowa egzekucja nie pomoże i areszt na prawnie dozwolonej cząstce uposażenia będzie tak znikomym odsetkiem istniejących należytości, że doprowadzi najpierw bezpośrednich wierzycieli konsumentów do niewypłacalności, a następnie spowoduje łańcuch upadłości. Taką ogólną niewypłacalność obserwowaliśmy już u nas w 1925 r.

Zauważyć tu należy, że do krytycznego momentu dążymy szybciej, niżby się zdawało na pierwszy rzut oka, gdyż obdłużenie konsumenta wzrasta szybko nie tylko przez nadmierne zakupy na raty ale również przez opłatę nieje dnokrotnie wprost lichwiarskich procentów od tych kredytów ratalnych, procentów, które spłaca nie tylko kupujący na raty, ale również i konsument płacący gotówką, gdyż ustalanie jednakowych cen dla sprzedaży gotówkowych i ratalnych oparte jest na mniej skomplikowanej „kalkulacji". —

W ostrzeżeniu powyższem Komitetu Bankowego przed zbyt liberalnem udzielaniem kredytu w handlu detalicznym, tkwi niewątpliwie wiele racji. Byłoby więc bardzo wskazanem, by ostrzeżenie to wydało faktyczne skutki.

NADESŁANE KSIĄŻKI i CZASOPISMA

„EWA" Pismo tygodniowe kobiet żydowskich Nr. 43 z 9 bm. zawiera: Racheli Klingberg: Zadania pisma kobiecego; Z legend talmudycznych; Dr. Sz. Wolfa: Anita Berber nie żyje; Nowa pani Białego Domu! Nowe książki; Na dalekiej Północy; Racheli Zamirowskiej: Nasze siostry arabskie w Palestynie; Miecz. Brauna: Rebeka; M. Arten: Gentleman (nowela); kultura fizyczna, kosmetyka, rewja mody itd. Abon. mies. dla czytelników „Now. Dziennika" 1 zł 90 gr. Adres: „N. Dziennik" Kraków, Orzeszkowej 7.

— **OPUŚCIŁ PRASĘ NR. 5 POWSZECHNEJ GAZETY LOSOWAŃ**, miesięcznika poświęconego sprawom krzewienia oszczędności, zamieszczającego regularnie aktualne wykazy ciągnień losów krajowych i zagranicznych. — Cena 5 zł rocznie. Adres: Lwów, pl. Marjacki 6—7.

„DIE WELTBUEHNE". Wochenschrift für Politik, Kunst, Wirtschaft. Nr. 49 z 4 bm. zawiera: Theobald Tiger: Erinnerung an S. J. Kurt Tucholsky: Die Sicherungsverwahrung, Carl v. Ossietzky: Trotzkis Tragödie, Valeriu Marcu: Die Geburtsstunde der Wehrpflicht, Franz Blei: Die Gotteslästerung, Werner Ackermann: Mozarts Tod, Karl Scheffler: Lautrec und sein Biograph, Kaspar Hauser: Der Mann, der nich gut hört, Erich Kastner: Ganz besonders feine Damen, Rudolf Arnheim: Vorwürfe gegen einen guten Film, Harry Kahn: Von der Volksbühne, S. J.: Max Reinhardt-Zeittheater, Morus: Müllerei. Bemerkungen — Antworten. Adres: Charlottenburg, Kantstrasse 152.

MAURICE LEBLANC: Tajemnicze mieszkanie. — Powieść. (Z cyklu: Nowe nadzwyczajne przygody Arsena Lupina). Przełożył Witold Zechenter. — Wyd. „Panteon", Kraków, Księgarnia Powszechna.

ZAPOWIEDZIANE GALOWE POPISY SZERMIERCZE W RZYMIE z udziałem mistrzów światowych Włoch, Francji, Niemiec, zostały niespodziewanie i nagle odwołane. Przyczyny leżą w naprężeniu politycznem stosunków francusko-włoskich.

NA MARGINESIE

Czy człowiek jest okrutny?

Prof. Marjan Zdziechowski, jeden z najpoważniejszych polskich uczonych, człowiek o nader wysubtelnionem poczuciu prawa i sprawiedliwości, ogłosił przed kilku dniami nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej małą broszurę pt. „O okrucieństwie".

Przeczytałem tę rzecz jednym tchem, jestem nader silnie nią wzruszony, dlatego chciałbym na nią zwrócić uwagę naszych czytelników. Prof. Zdziechowski porusza boleśnie przez wszystkich odczuwaną kwestję okrucieństwa człowieka, który „się dumnie mieni panem stworzenia, a pod względem moralnym w uczuciach swych i instynktach, o ileż niżej stoi od zwierzęcia!" Niewyczerpanym był człowiek w wynajdywaniu tortur, w zadawaniu swemu bliźniemu wyrafinowanych fizycznych cierpień. Autor lojalnie zaznacza, że w żydostwie „nie znajdujemy śladów stosowania tortury".

Jakże przemyślną była natomiast fantazja świętych inkwizytorów! W zasadzie wolno było użyć tortury tylko raz, ale od czego są kazuiści? Wytłumaczyli, że torturę powtórzyć można w razie wykrycia nowego, czy nowych faktów, świadczących przeciw oskarżonemu. Jeśli tych faktów brak, też ją powtarzać można pod warunkiem, że nazywać się to będzie nie powtórzeniem, lecz kontynuowaniem na godzin czy dni kilka tortury". A zresztą inkwizytorowie i panujący niełada zyski ciągnęli ze swego świątobliwego procederu i „widoki na rabunek głównym były powodem życzliwej opieki panujących nad trybunałami inkwizycyjnemi. A więc okrucieństwo szło tu w rękę w rękę z wyuzdanym egoizmem dosłownie po trupach idącym do celu!

Autor „tej perwersji w religji po ludzku, po ziemsku" wytłumaczyć nie potrafi, tłumaczy ją więc metafizycznie — „potęgą ciemności, szturmujących do świątyń chrześcijaństwa".

Obok inkwizycji przesuwa autor przed nami pełne zgrozy obrazki z procesów przeciwko czarownicom. Wrażliwość jego nie może sprostać tej nagromadzonej sumie zła, to też często zasłania sobie niejako oczy rękoma, by nie widzieć tych nieszczęśliwych, którym łamano powoli i systematycznie wszystkie kości i kosteczki. Ogarnia go czarna rozpacz, pyta się więc: jak zło i cierpienie pogodzić z istnieniem Boga? A autor jest głęboko religijnym chrześcijaninem!

Wreszcie stosunek człowieka do zwierzęcia. „Jak często, jak niesłusznie, jak krzywdząco zamiast dzikość, czy okrucieństwo, mówi się zezwierzęcenie. Czyżby zwierzęta nie miały większego prawa do używania w podobnych wypadkach wyrazu zczłowieczenie?". „Gdziekolwiek się pojawiał człowiek, — mówi na innem miejscu szan. autor — szczęście stamtąd uciekało, dziczał świat zwierzęcy". Doprawdy, straszliwym jest ten stosunek człowieka do zwierzęcia. Gdyby zwierzęta nauczyły się mówić po ludzku, rzuciłyby człowiekowi w twarz akt oskarżenia przeciwko ohydnemu wprost w swej bezmyślności okrucieństwu ludzkości.

Czy można bronić człowieka? Czyś raczej nie można jeszcze setek przytoczyć przykładów, stwierdzających jego okrucieństwo? Wszak najprymitywniejsza i najczęstszą jego forma jest zwykła ludzka złośliwość, którą w dodatku często wysoko cenimy, uważając ją za właściwość wysokiego intelektu. Najgorszym jednak wrogiem, wprost podłożem okrucieństwa jest oschłość serca, zatwardziałość sumienia. Dobrze więc jest, gdy od czasu do czasu przychodzi przynajmniej ktoś powołany i rozrywa błony nikczemnej podłości, zalewającej nam dusze. Prof. Marjan Zdziechowski jest jednym z nielicznych u nas powołanych. Nietylko więc głęboka cześć, ale szczera należy mu się wdzięczność.

M. K.

Sportowcom i gimnastykom żydowskim,
którzy jutro zbierają się w Krakowie — hedad!

Kraków 8 grudnia.

W dniu jutrzejszym zbierają się w Krakowie przedstawiciele żydowskich instytucyj sportowych i gimnastycznych z całej Polski celem na rad nad powołaniem do życia centralnego ciała, któreby ogniskowało w sobie całą akcję wychowania fizycznego wśród młodzieży żydowskiej w granicach Rzeczypospolitej.

Jeszcze przed 30 albo 20 laty musiałoby się podobną inicjatywę szeroko i szczegółowo uzasadniać. Stanowi bądź co bądź dobitny dowód postępu i rozwoju żydowskiej idei narodowej, że dzisiaj wszelkie argumenty dla uzasadnienia tego, co Maks Nordau nazwał „Muskeljudentum", zalatywałyby naprawdę już staroświecczyzną. Dzisiaj zbytecznem jest uzasadniać potrzebę, a raczej konieczność istnienia żydowskich instytucyj sportowych oraz gimnastycznych. Dzisiaj są one wprost nieodzowne w ulicy żydowskiej. Podobnie jak nie można sobie wyobrazić środowiska żydowskiego bez stowarzyszenia kulturalnego, bez bibljoteki, bez czytelni, taksamo byłoby ono pozbawione jednego z głównych nerwów swojej struktury, gdyby nie posiadało towarzystwa gimnastycznego.

Sport i gimnastyka nie mają oczywiście nic wspólnego z polityką. Nikt też z nas nie żąda, ażeby żydowskie stowarzyszenie gimnastyczne lub sportowe były jakiemś pendant żydowskiej polityki narodowej. Czego jednak żądamy, to tylko tego jednego, ażeby żydowski sport i żydowski ruch gimnastyczny opierały się na podłożu ideowem. Chodzi o to, aby nie tworzyć profesjonalizmu sportowego, lecz aby żydowski ruch gimnastyczno-sportowy pozostawał w kontakcie z potężnym strumieniem żydowskiego renesansu. Właśnie w dniach, kiedy obchodzimy święto Makabeuszy, warto sobie przypomnieć żywiołową nienawiść naszych największych bohaterów narodowych do — gimnastyki. Makabeusze żywili — słuszną — niechęć i podejrzliwość wobec greckich zapasów i greckiej gimnastyki, gdyż przyszła ona do Jerozolimy jako wyraz obcej kultury i szerzyła się w otwartej i wyraźnej opozycji do własnej kultury narodowej. Gimnastycy żydowscy z epoki pierwszych Makabeuszy nie byli wyrazem tendencji zmierzającej do syntezy wartości żydowskich z najlepszemi wśród wartości greckich, lecz — prowokacyjnym właśnie wyrazem obcej kultury, dążącej w drodze narzucenia najlichszych i najbardziej powierzchownych swych wartości do zagłady wysokiej wewnętrznej kultury narodu słabszego.

Nowoczesny ruch żydowskiego renesansu nie powtórzy starych błędów. Trzymając w górze sztandar własnego narodu i jego prastarej kultury, bierzemy ze wszystkich kultur obcych to, co jest w nich pozytywnie wartościowe i co leży na linji ogólno-ludzkiej kultury i cywilizacji. Z tego wychodząc założenia, proklamował żydowski ruch renesansowy od pierwszej chwili swego powstania — hasło kultury fizycznej. Maks Nordau wypowiedział słowo „Muskeljudentum", które odtąd stało się jednem z najpopularniejszych wskazań w ruchu młodo-żydowskim. I temu wskazaniu pozostaliśmy wierni, tworząc w całym świecie żydowskim olbrzymią ilość towarzystw gimnastycznych i sportowych.

I dlatego też życzymy konferencji żydowskich towarzystw gimnastycznych i sportowych Rzeczypospolitej Polskiej, która w dniu jutrzejszym zbiera się w Krakowie, najlepszych wyników obrad i pełnego sukcesu zamierzeń. (b)

* * *

Porządek dzienny jutrzejszej Konferencji jest następujący:

I. Posiedzenie przedpołudniowe od godz. 10 do 2-giej:

1) Otwarcie Konferencji.
2) Przemówienia reprezentacyjne.
3) Wybór prezydjum Konferencji, Komisji weryfikacyjnej i permanencyjnej oraz uchwalenie regulaminu Konferencji.
4) Referat p. Z. Ruseckiego z Warszawy na temat. „Obecna sytuacja żydowskich Towarzystw sportowych i gimnastycznych w Polsce".
5) Referat p. Dra Henryka Lesera z Krakowa na temat: „Powołanie do życia Żydowskiej Rady Wychowania Fizycznego w Polsce i jej Egzekutywy dla obrony interesów Żyd. Tow. Sport. i Gimn. w łonie państwowego sportu polskiego.

Przerwa obiadowa między godz. 2-gą a 4-tą popołudniu.

Komisja Permanencyjna obraduje między godz. 3 a 4-tą popołudniu.

II. Posiedzenie popołudniowe od godz. 4-ej popoł.

6) Dyskusja nad referatami.
7) Uchwalenie nazwy siedziby, regulaminu i budżetu projektowanej Żydowskiej Rady Wychowania Fizycznego w Polsce i jej Egzekutywy.
8) Wybór Żydowskiej Rady Wychowania Fizycznego w Polsce i jej Egzekutywy.
9) Wnioski, rezolucje i ewentualja.
10) Zamknięcie Konferencji.

* * *

Konferencja odbędzie się w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3. (przystanek tramwajowy koło III. mostu).

Otwarcie Konferencji nastąpi punktualnie o godz. 10-tej przedpołudniem.

Delegaci Towarzystw zechcą jeszcze przed otwarciem oKnferencji (między godz. 8 a 9.45 przedpołudniem) załatwić formalności w Sekretarjacie Konferencji (parter na lewo).

Sytuacja kredytowa

Sytuacja na rynku pieniężnym nie wykazuje poprawy. We wszystkich okręgach daje się odczuć w dalszym ciągu dotkliwy brak gotówki. Wprawdzie portfel wekslowy Banku Polskiego zmniejszył się w ciągu listopada z 640.240.772 zł. na 623.520.356 zł., czyli o 16.720.416 zł. — co wskazywałoby na mniejszy popyt na kredyty — jednakże okoliczność ta zdaje się być wywołana faktem, że banki akcyjne licząc się z przewidzianemi na koniec roku żądaniami swoich klijentów, nie wykorzystają w pełni swego redyskonta w Banku Polski, rezerwując sobie miejsce na ewentualne zapotrzebowanie na koniec grudnia.

Jak wyżej wspomnieliśmy, banki czynią przygotowania na najcięższy termin likwidacyjny, tj. na ultimo roku. Już teraz część banków utrzymuje większe pogotowie kasowe, co oczywista przyczynia się także poniekąd do wzmożenia ciasnoty gotówkowej na rynku Najdotkliwszy brak środków obrotowych daje się zauważyć w wielkich ośrodkach przemysłowych, a w szczególności w okręgu łódzkim i zagłębiu borysławskiem, gdzie z jednej strony firmy przemysłowo-handlowe wycofują z banków swe rezerwy, z drugiej strony wzmaga się równocześnie zapotrzebowanie na kredyty. Przemysł łódzki operuje nadal długoterminowemi wekslami, które musi umieszczać na rynku prywatnym, a w podobnem położeniu znajduje się także przemysł małopolski. Na ostatniem posiedzeniu małopolskiego oddziału Związku Banków postanowiono przeciwdziałać inflacji weksli, nie stojących w żadnym stosunku do procesu produkcji; w związku z tem banki małopolskie przyjmują niechętnie weksle o terminach dłuższych i segregują materjał bardzo skropulatnie. W województwach zachodnich popyt na kredyty jest również znacznie większy, a jedynie na Górnym Sląsku nastąpiło pewne odprężenie, spowodowane wydatną akcją kredytową kas powiatowych, które otrzymały poważną część pożyczki śląskiej.

Przyczyny ciasnoty na rynku pieniężnym, dadzą się ująć w następujący sposób: 1) rolnicy zrealizowali dopiero część tegorocznych zbiorów, wobec czego nie mogą spłacać narazie swych dawniejszych zobowiązań, 2) produkcja w niektórych gałęziach przemysłu wykazuje silny rozwój, co w konsekwencji pociąga za sobą większe zapotrzebowanie na kredyty; 3) sezon zimowy w wielu branżach, wskutek wysokiej temperatury narazie zawiódł, tak, że zarówno przemysł, jakoteż hurt i detal mają na składach wielkie zapasy towarów, brak im natomiast gotówki; 4) handel poczynił w okresie przedświątecznym znaczniejsze zakupy w kraju i zagranicą, za które musi w najbliższym czasie zapłacić.

Perspektywy na najbliższe tygodnie nie są zbyt pomyślne. Wchodzimy w okres płatności główniejszych podatków oraz wykupu patentów na rok 1929, pozatem przypadają na styczeń i luty liczne płatności weksli długoterminowych, zwłaszcza w manufakturze i nawozach sztucznych. Pocieszać się należy jednak tem, że rolnicy zaczęli sprzedawać zboże i mogą przeto już nabywać towary, wskutek czego ruch w wielu dziedzinach handlu i przemysłu się ożywi.

Stopa procentowa na rynku prywatnym utrzymuje się nadal na wysokim poziomie. Najwyższa jest ona w Małopolsce, gdzie w niektórych okręgach dochodzi do 36 procent w stosunku rocznym. W Warszawie dyskontuje się pierwszorzędny materjał na 20 do 24 procent, drugorzędny na 30 do 36 procent; w Łodzi żądają dyskonterzy prywatni za dyskonto dobrych weksli 1 i pół do 2 procent, gorsze zaś dyskontują na 2 i pół procent w stosunku miesięcznym.

Wkłady w bankach prywatnych nieco się zmniejszyły, w bankach rządowych utrzymują się naogół na poziomie niezmienionym. Jedynie w PKO wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu listopada o 1.9 miljona do kwoty 88,8 milj. zł. A. Z. W.

Z SALI SĄDOWEJ

BIŁ PODWŁADNYCH I BRAŁ OD NICH PODARUNKI...

Po niedawno odbytej rozprawie przeciwko 10-ciu podoficerom 5 Daku w Krakowie o pobicie żołnierzy, odbyła się onegdaj przed tymże sądem przeciwko ogniomistrzowi zaprzęgowemu i ogn. szefowi z 23 pap w Będzinie, Pawłowi Serecie, rozprawa o cztery rodzaje występków nadużycia władzy służbowej, a to w szczególności, iż z umysłu bił swoich podwładnych, względnie w inny sposób wyrządzał im krzywdę na ciele, że obrażał podwładnych, używając wyrażeń nieodpowiednich na ujeżdżalni i podwórzu koszarowem, że pożyczał od swych podwładnych bez uprzedniej wiedzy przełożonego drobne kwoty, względnie przyjmował od nich drobne podarunki w formie flaszki wódki, lub też papierosów, słowem skłaniał ich zapomocą swego stanowiska służbowego do zobowiązań dla nich niekorzystnych, względnie mogących wywierać wpływ szkodliwy na wzajemny stosunek służbowy, a w końcu że gdy w lecie 1928 roku żandarmerja prowadziła przeciwko niemu dochodzenia, wezwał do siebie kanoniera Stefana Niszczeja, którego swego czasu uderzył w twarz i powiedział mu, by o ile żandarmi będą go badać, twierdził, iż nie został uderzonym. Kanonier zeznał jednak przed żandarmerją prawdę.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków i poszkodowanych kanonierów oraz podoficerów, którzy potwierdzili fakta objęte aktem oskarżenia, wydał trybunał wyrok, **zasądzający oskarżonego na dwa miesiące więzienia, atoli bez degradacji, w uwzględnieniu dobrej opinji oskarżonego.**

Rozprawie przewodniczył major Kraśniak, oskarżał prokurator major Dr. Nuckowski, bronił adwokat Dr. Schoenwetter.

KOMUNIKATY

Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ

Gdów. Jutro, w niedzielę przybędzie z ramienia Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w sprawach organizacyjnych tow. Marek Korn z Wieliczki.

— **UROCZYSTY WIECZÓR CHANUKOWY.** Staraniem org. Cerej i Chaluc Mizrachi odbędzie się jutro w niedzielę punkt o godz. 7'30 wiecz. w bóżnicy Mizrachi (Kupa 16) uroczysty wieczór z udziałem Dr Markusa, Kiwitza i Kenisa, kantora Schöchtera i chóru org. pod kierownictwem dyr. D. Dawidsohna oraz deklamacje i recytacje wykona kółko dramatyczne „Ohela". **Cały dochód przeznaczony na ŻFN.**

— **UROCZYSTOŚĆ CHANUKOWA.** W synagodze przy ul. Kupa odbędzie się w niedzielę o godz. 3'30 uroczyste zaświecenie świeczek ze współudziałem znanego nadkantora p. S. Kaufmana i chóru pod batutą dyr p. Sperbera.

— **BILETY NA AKADEMJĘ CHANUKOWĄ** urządzoną przez KKL. do nabycia w przedsprzedaży w biurze KKL Stradom 15, między godz. 9—1 i 3'30—6 popoł.

— **REAKTYWOWANIE TOYNBEEHALI W KRAKOWIE.** Dzisiaj w sobotę o godzinie 4'30 odbędzie się w lokalu Przedświtu (Stradom 15) posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Toynbeehal w Krakowie. Uprasza się wszystkich zaproszonych o niezawodne i punktualne przybycie.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41) Dziś w sobotę o godz. 7'30 wieczorem odbędzie się czytanka naszej gazetki organizacyjnej połączona z herbatką. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— **ZSMR. „MASADA".** Dziś tj. w sobotę punkt o godz. 3'30 referat w lokalu przy ul. Zielonej

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID** (Zielona 17, I p.) Dziś w sobotę punktualnie o godz. 6 wiecz. Wieczór Chanukowy połączony z zabawą. — Wstęp tylko dla członków i zaproszonych gości.

— **KOŁO MUZYCZNE ŻKS MAKKABI** zawiadamia, iż pierwsza próba orkiestry odbędzie się w niedzielę 9 bm o 2'30 pop. w Żyd. Domu akademickim przy ul. Przemyskiej.

AWIGDOR HAMEIRI.

Modlitwa Hasmoneusza

Boże Cherubów!
Pomóż mi w walce ciężkiej, w walce przeciw niewoli
Wesprzyj mnie Panie, gdy serce boli,
Bo ołtarz święty jest bezczeszczony —
Bądź ze mną Panie, w czasie niedoli.

Boże Cherubów!
Słyszysz, jak trąby moje grają i hucza, jak morze —
Do Ciebie wznoszę błaganie Boże!
Ty wiesz, gdzie moc ma i siła moja —
Gdyś Ty mą twierdzą, nikt mnie nie zmoże.

Boże Cherubów!
Spraw, by łaska błogosławieństwa Twego w nas rosła,
By nam zwycięstwo wielkie przyniosła.
Niech cud się stanie! Uczyn to Panie!
Synom Matatjaszowym błogosław!

Boże Cherubów!
Myśli chore, oczy chore Twoim spal płomieniem,
Pustkę zatop w krwi mojej czerwieni,
Smutek wielki mój roztrzaskaj Boże,
Przyjm ofiarę: mnie — całopalenie.

Przełożył z hebrajskiego: Szymon Wolf.

Szlachetnemu ku pamięci

Na tułaczce, wśród emigracji rosyjskiej, umarł kilka tygodni temu starzec 78-letni, pięknego typu patrjarchalnego żydowskiego w najlepszem i najszlachetniejszem słowa tego znaczeniu, tego typu, który w obecnych czasach niestety spotyka się coraz to rzadziej, a który ciągnie się poprzez tysiące lat historji żydowskiej jako ostoja rodziny. gminy i całego Izraela. Umarł Mojżesz Halperin z Kijowa w kilka miesięcy po śmierci swej żony, Zofji z Zajcewów.

Za jego trumną szły tłumy, śmierć jego opłakiwano wszędzie, dokąd docierała przez przeszło pół wieku kojąca i hojna ręka tego dobrego Żyda i wielkiego filantropa. Żegnali go u grobu na Pere La Chaise w Paryżu co najwybitniejsi rabini i politycy żydowscy, pomni wspólnej z nim pracy i jego szerokiego poparcia dla każdego szlachetnego czynu, dla liberalnej idei współpracy i współżycia, dla ratowania prześladowanych, dla ulżenia nędzy, dla krzewienia wiedzy, literatury i sztuki, dla wychowywania młodszych pokoleń żydowskich do nowego życia, dla zabezpieczenia dachu nad głową chorym i starcom, przez życie steranym.

Był jednym z największych fabrykantów cukru i jednym z najbogatszych ludzi dawnej Rosji. Z jego pałaców, majątków, fabryk i zbiorów sztuki promieniowała humanitarność na Ukrainę, na Rosję, na wszystkie centra Europy. On i jego żona zakładali sanatorja, szkoły, domy sierót i starców, budowali synagogi i instytucje naukowe. Pogromy żydowskie wstrząsnęły nim do głębi. On i jego dom stał się ostoją ruchu ratunkowego i emigracyjnego, on organizował sieć komitetów ratunkowych na całą Ukrainę z siedzibą w Kijowie. Piastował wiele urzędów i godności nie dla zaszczytów, nie za pieniądze, lecz dlatego, że wszędzie pomagał, pracował, współczuwał, organizował.

Od roku 1905 popierał czynnie demokratyczne stronnictwo kadetów, widząc w zwycięstwie demokratycznych idei ratunek dla Żydów w Rosji. Równocześnie przy pomocy swego zięcia, bp. Zygmunta Rabinersona, gorliwego sjonisty, interesować się zaczął sprawą emigracji żydowskiej do Palestyny. Jako wybitny znawca cukrownictwa, z którego zdaniem liczono się w rządowych sferach petersburskich, wysyłał komisje rzeczoznawców do Palestyny, nosząc się z zamiarem ufundowania tamże przemysłu cukrowniczego. Wybitnie popierał też kolonje żydowskie w południowej Rosji. Wydawał literaturę dla zwalczania antysemityzmu i rozpowszechniał ją własnym kosztem. Orgnizacja obrony w procesie Bejlisa miała jemu bardzo wiele do zawdzięczenia.

On i jego żona, prawnuczka Efroima Zalmena Marguliesa z Brodów, czynili wszystko i tak wiele, że to ani opowiedzieć ani wyliczyć się nie da. Nie z nadmiaru bogactwa, lecz z potrzeby serca. Nie dla współwyznawców, lecz dla swych braci. Nie pychą dających, lecz w pokorze, dobrych i głęboko wiarą Ojców przejętych Żydów. Nie dawali jałmużny, lecz radośnie dzielili się nadmiarem, niby jego powiernicy. Jeszcze jako rozbitkowie w Paryżu, z resztek swego majątku wysyłali do sowieckiej Rosji pieniądze i popierali biednych i zubożałych.

Mojżesza i Zofję Halperinow łączyły wielka miłość dla bliźnich, ukochanie własnego narodu i jego tradycji, szlachetność charakterów, patrjarchalność zwyczajów. Pięknie żyli w doli i w niedoli. W pięknie odeszli, zostawiając żywe pomniki w sercach współczesnych i potomności.

M. M.

OTTO ABELES (Wiedeń).

Ucieczka — Makabeuszy

Zbyt mało rozmyśliwa się nad tem i za często przemilcza się, że pierwsi Makabeusze musieli uciekać zrazu. Umknęli z Modein i skryli się w jaskiniach gór.

Polityk prostuje fakt: „Powstańcy podnieśli na rynku w Modeim znak powstania i musieli się przed przemożną reakcją wycofać w niedostępne groty i wądoły gór Efraimskich, by tam przygotować wyzwolenie z pod grecko-syryjskiego jarzma".

Historyk dodaje: „Kiedy kapłan Matatjasz ubił tego Żyda, który zamierzał właśnie przed zgromadzonym ludem dokonać symbolicznego aktu odszczepieństwa i kiedy potem garstka uświadomionych urządziła rzeź wśród siepaczy ujarzmicieli, nie było jeszcze wcale „Makabeuszy". Czy niewtadomo, że po tej przygrywce, która była tylko pobudką, ale bynajmniej jeszcze nie początkiem, powstańcy bez oporu pozwolili na to, by ich w góry wybito? Dopiero kiedy Matatjaszowi i jego synom udało się szczęśliwie złamać nieszczęsny wpływ Arsydeów nastała era Makabeuszy".

„Zupełne zapoznanie sytuacji" — oświadcza wreszcie taktyk. — Jakżeż można mówić o ucieczce? — Nie, wymaszerowali ku wolności! Po owym historycznym momencie na rynku w Modeim, zawołał, jak wiadomo, Matatjasz, ojciec Makabeuszów: Kto jest za przymierzem, do mnie! Potem dopiero nastąpiła potężna secesja nowej awangardy — która zebrała się pod hasłem „in tyrannos", przyczem władze były jak gdyby sparaliżowane puczem. To co ty nazywasz ucieczką, było w rzeczywistości marszem na miejsce zbiórki".

* * *

Ja jednak pozostaję przy swojem i widzę w dniach naszych uroczystości chanukowych ten oto obraz: Pierwsi Makabeusze w ucieczce.

Tak, uciekli, ci pierwsi, ci nie zepsuci, ci prymitywni — uciekli pełni lęku z tego niebezpiecznego kręgu helenistycznych djalektyków, którzy przerażali ich wprost niezwykłą zręcznością języka.

Biegli naoślep przed siebie, nie pamiętając wcale o tem, że ta ucieczka po czynie na rynku nie może zrobić wrażenia heroizmu — uciekli z miasta prawie bez tchu, by ukryć się w najbardziej oddalonych górskich wąwozach.

Tylko prędzej, prędzej prędzej! — Ci bowiem w mieście mogą nas ujarzmić, im nie możemy sprostać!

Wszak opowiadają w pięknie zbudowanych i zwartych mowach, że człowiek nie musi przepędzić swego życia w duchowej ciemnocie, nie musi pozostać „barbarzyńcą", że należy iść z prądem czasu i zżyć się z helleńską kulturą. Jest rzeczą przecież wykluczoną, by taki zróżniczkowany Hebrejczyk dał się zapędzić w kozi róg przez niewykształconego gruboskórnego człowieka z prowincji, by uległ tym zatwardziałym fanatykom, którzy twardymi swymi łbami chcą przebić mury.

Powołują się na Pismo święte, na arkę przymierza? I my znamy Pismo. Czyż Abraham, Izak i Jakób, których nazywamy praojcami, byli absolutnymi wyznawcami przymierza i nigdy przeciwko niemu nie występowali?

Tak, helleniści, którzy w gimnazjum maścili ciało olejkami i drwili, że do Świątyni nie mogą prowadzić schody, by nagość ciała nie była widoczna — uczyli się greckiej logiki, przyswoili sobie djalektykę i im nie można było sprostać.

A inni, płaczący żałosnym głosem (pierwsza księga Makabeuszów uwieczniła ich słowa): „Pozwólcie nam zawrzeć przymierze z poganami i przyjąć ich wierzenia, albowiem musie-

Wymowa liczb

Ostateczny bilans wojny światowej 1914—18

10 lat dzieli nas od ostatnich szaleńczych dni wojny światowej, skutki jej atoli wciąż dotkliwie odczuwać się dają i prawdopodobnie przez długi czas jeszcze odczuwać będą dawały.

Nic przeto dziwnego, że potworny ten kataklizm dziejowy nie przestaje być przedmiotem coraz dokładniejszych podsumowań, badań, dochodzeń i oświetleń, dokonywanych bądź przez specjalne komisje, bądź przez poszczególne jednostki, mające dostęp do odpowiedniego materjału faktycznego. Praca ta, zawarta pozornie w granicach przeszłości, nie ma bynajmniej charakteru wyłącznie historycznego, naukowego, ilustrującego: nabiera ona coraz wyraźniej znaczenia aktualnego, życiowego, ostrzegawczego— wobec nieustannej grozy nowej wojny, dojrzewającej w atmosferze cieśni politycznej zatrutej miazmatami różnorodnych sprzecznych ambicyj, pretensyj i zachłanności.

Ogrom zjawiska wojny zamykają liczby. Statystyka wojny pomimo trudności w jej skompletowaniu jest już dzisiaj (niekompletna — oczywiście — w rubrykach wyślizgujących się z pod liczbowego skupienia) ścisła, pełna i wymowna w pozycjach, które wysuwają się na naczelne miejsce w obrachunkach historycznych.

Oto kilka z nich: przy końcu wojny stało przeciwko sobie około 30 milj. uzbrojonych mężczyzn; w ciągu wojny zmobilizowanych było 60 miljonów.

Działania wojenne trwały 4 lata, 3 miesiące, 10 dni — czyli 1.560 dni. 10 miljonów padło na polach bitew, przeciętnie zatem każdego dnia ginęło 6.400, w każdej minucie — 4 ludzi.

Do poległych ofiar wojny zaliczyć należy i zmarłych wśród ludności cywilnej wskutek głodu, chorób i warunków życia wojennego, t. zn. nadwyżkę w skonach, którą wykazuje porównanie śmiertelności w czasie wojny i pokoju. Ze sprawozdania Urzędu Zdrowia Rzeszy Niemieckiej w r. 1918 wynika, że w samych Niemczech zmarło o 800.000 ludzi więcej, niżby się spodziewać należało w latach pokojowych. We wszystkich państwach, biorących udział w wojnie, nadwyżka skonów wskutek wojny wynosi 7 miljonów.

20 milj. żołnierzy odniosło rany, z pośród nich znaczny procent był rannych kilkakrotnie; około 10 miljonów pozostało inwalidami o różnym stopniu niezdatności do pracy. Wśród ludności cywilnej statystyka poszczególnych państw wykazuje olbrzymi wzrost chorób chronicznych, w pierwszym rzędzie gruźlicy, zwłaszcza u dzieci.

Straty materjalne podzielić trzeba na bezpośrednie i pośrednie. Tzw. „koszta wojenne" oblicza się na miljardy. Wystrzelone pociski, zniszczony aparat militarny ujmuje się sumarycznie; aeroplanów zestrzelono 9.000. Wysadzone w powietrze gmachy, zakłady przemysłowe, urządzenia użyteczności publicznej itp. ocenia się na 100 miljardów złotych. Ogólnie biorąc, we wszystkich krajach, prowadzących wojnę i krajach, nią dotkniętych, zbombardowano — wyrażając się dosłownie — wartość 1.400 miljardów złotych.

Pośrednie szkody dają się trudniej określić liczbowo, wynikają jednak z twardą pewnością z realnych danych statystycznych. 10 miljonów zabitych i 7 miljonów nadwyżkowo wskutek wojny zmarłych (dzieci w ciągu 14—10 lat stałyby się dorosłymi, lub młodocianymi) — to całkowicie i niepowetowanie zmarnowana, 10 miljonów inwalidów — to nacznie zmniejszona siła robocza, wytwórczyni bogactw gospodarczych, 60 milj. mężczyzn zmobolizowanych, tzn. oderwanych od ziemi i warsztatów pracy — to zupełne zatamowanie normalnej produkcji (tzw. przemysł wojenny, podporządkowany wyłącznie celom wojny, był raczej zaprzeczeniem wytwórczości).

Szkody materjalne wojenne rozciągają się w nieskończoność na lata powojenne. Jeśli nawet produkcja dzisiaj we wszystkich prawie krajach osiągnęła lub prześcignęła poziom przedwojenny, to jej wyrównanie, lub przewyższenie jest w gruncie rzeczy niedociągnięciem, albowiem lata martwe czy nienormalne (komplikacje wojny: rewolucja, inflacja, deflacja), zawieszając całkowicie albo częściowo produkcję, niszczą wielkość ekonomiczną, która w czasach pokojowych — pomijamy dla uproszczenia kryzysy — wzrasta podług obliczenia procentów złożonych.

Oto wymowa liczb. **M. P.**

...liśmy wiele cierpieć, od czasu odsunięcia się od pogan"... — jakżez mogli ostać się Makabeusze obok tych przewrotnych „przyjaciół ludu", tych jowialnych kleryków, użyczających w surowych zasadach wychowanym Hebrejkom widoku nagiego sportu greckiego.

Cóżby osiągnięto, wskazując na kradzież i rozdarcie sprzętów świątyni, na zbeszczeszczenie najdroższych świętości, skoro inni mężczyźni z dumą wskazywali na swą „ofiarę z krwi", czyniąc z hańby — honor i poddawali się pewnej operacji cielesnej, by wykazać, że i Hebrajczycy godni są kultury helleńskiej...

Jakżeż mogli ostać się ci prostacy, o gorącem sercu i ciężkiej wymowie obok układnych frazesowiczów, naoliwionych dyplomatów o rozległych stosunkach, zbliżonych do ciemiężyciela; należało przecież ogniem i mieczem wyniszczyć śmieszną mniejszość zdrajców kraju, przeszkadzających w tem, by Żydzi przez helenizację osiągnęli wysoki stopień moralności i godności ludzkiej.

Nie, wobec tego jedynie ucieczka od zarażonej atmosfery była na miejscu i po pierwszym też wstrząsie nastąpiła ucieczka w świeże otoczenie judejskich gór.

Tam nie mogli dotrzeć stokrotnie rozważni asymilanci. Tam wyrósł Jehuda Makkabi „Młot", tam urosło pokolenie wodzów, które potem żelazną miotłą wymiotło osad z kraju.

I oto tam wzniosła się dusza ponad błyskotliwą wymowę helenistów. Powstała księga Daniela.

Nowe „czyszczenie" w rosyjskiej partji komunistycznej

Miarodajne koła sowieckie już od dłuższego czasu noszą się z zamiarem przeprowadzenia sanacji w rosyjskiej partji komunistycznej, gdzie od pewnego czasu „nie wszystko jest w porządku". Sprawa ta była też przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Centralnego komitetu wykonawczego ogólno-związkowej partji komunistycznej, na którem bardzo wiele uwagi poświęcono problemowi „oczyszczenia" i „regulowania" składu osobistego partji rządzącej.

Przywódców rosyjskiego ruchu komunistycznego już oddawna niepokoi wielce pewien objaw, który prasa sowiecka nazywa „utratą ideologji komunistycznej", — objaw, który obserwować można wśród bardzo znacznej ilości partji komunistycznej. Do niedawna zło to zwalczano przy pomocy tak zwanych „czistek", które pozaprowadzano systematycznie od czasu do czasu, a których celem było eliminowanie z partji tych elementów, które — zdaniem komisji kontrolnej, — przestały w życiu swem kierować się zasadami prawdziwego komunizmu.

Plenum Centralnego komitetu wykonawczego ogólnozwiązkowego stronnictwa komunistycznego, które w tych dniach obradowało w Moskwie, zmuszone było stwierdzić w specjalnej rezolucji, że z 61 proc. robotników organizowanych w partji, zaledwie dwie trzecie (42 procent) pozostały przy warsztatach. Reszta natomiast przeszła do szeregów urzędników sowieckich i w ten sposób zaczęła się stopniowo biurokratyzować.

Biorąc to wszystko pod uwagę, rezolucja wskazuje na konieczność przyciągnięcia nowych kadrów robotniczych do roboty partyjnej podkreślając równocześnie, że „nowe werbowanie członków partji powinno iść ręka w rękę z rewizją dotychczasowego składu osobistego stronnictwa oraz z bezwzględnem oczyszczaniem partji od elementów rozkładowych i obcych pod względem społecznym".

W ten sposób w ZSSR. podjęta została na nowo ożywiona kampanja na rzecz ogólnej „czistki" w partji komunistycznej. Działacze sowieccy wskazują zwłaszcza na konieczność przeprowadzenia takiej „czistki" w organizacjach wiejskich, gdzie — według przywódców rosyjskiego ruchu komunistycznego — często bardzo w posiadaniu legitymacji partyjnej stronnictwa bolszewickiego są elementy absolutnie obce komunizmowi i klasie robotniczej.

Zapowiedziana przez działaczy sowieckich sanacja życia partyjnego ma, — według intencji Stalina — na celu osiągnięcie takiego stanu, ażeby conajmniej połowa członków partji komunistycznej rekrutowała się z pośród robotników, zatrudnionych przy warsztatach fabrycznych. Z tego też względu do ogólnozwiązkowego stronnictwa komunistycznego w najbliższej przyszłości przyjmowani będą wyłącznie robotnicy, a jedynie w wyjątkowych wypadkach dopuszczone być mają do partji elementy nierobotnicze. Kierownicy ruchu partyjnego zarządzili już uproszczenie formalności, związanych z zapisywaniem do partji robotników fabrycznych.

Rezolucja, przyjęta na ostatniem plenarnem posiedzeniu Centralnego komitetu wykonawczego ogólnozwiązkowej partji komunistycznej mówi, że „oczyszczanie organizacji od elementów obcych komunizmowi odbywać się powinno daleko energiczniej i systematyczniej, niż to miało miejsce dotychczas".

Nowy ten „regime" w rosyjskiej partji komunistycznej doprowadzić ma, — według planu odpowiedzialnych działaczy sowieckich — do dalszego sproletaryzowania organizacji komunistycznej i do stworzenia nowych kadrów członków, absolutnie wiernych partji i jej obecnym przywódcom. (Ceps).

—o—

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Pomnik na grobie C. P. Chajesa

W dniu 3 grudnia postawiono pomnik na grobie niezapomnianego rabina Wiednia C. P. Chajesa. W żałobnej uroczystości wzięły udział tłumy publiczności żydowskiej. Przemówienie wygłosił rab. Dr. Feuchtwang prof. Pick, a po odśpiewaniu „El mole rachnum“. odmówił bratanek zmarłego prof. Chajesa Oskar Rosner „kadisz“.

Po wyborach do gminy żydowskiej we Wiedniu

W wyborach do gminy żydowskiej w Wiedniu wzięło udział 19.357 wyborców, 51 procent uprawnionych do głosowania. Ostateczne wyniki głosowania przedstawiają się następująco: Lista sjonistyczna otrzymała 5837 głosów i 11 mandatów (dotąd 9). Mizrachi — 786 głosów. 1 mandat, „Werktätige Juden“ — 2.899 głosów i 5 mandatów, Unja austrjacko-niemieckich Żydów 9066 głosów. 18 mandatów (dotąd 19). Podział mandatów przedstawia się w ten sposób, że „Unja“ rozporządzająca dotychczas 19 mandatami na 36, posiada obecnie tylko 18 mandatów, a więc tyle ile stronnictwa opozycyjne. Unja otrzymała 9066 głosów. podczas gdy stronnictwa opozycyjne 10.280 głosów. Przytem trzeba zaznaczyć, że 18-ty mandat zawdzięcza Unja wyłącznie połączeniu z Agudą. Z ramienia sjonistów weszli do nowej gminy: Dr. Friedmann, Dr. Löwenherz, Dr. Goldhammer, Dr. Ehrlich, prof. Rath, radca Max Markus, Dr. Klaber, Dr. Körner, Dr. Beer, Waltuch, prof. Dr. Geiger, Wiktor Bauminger (mizrachista).

Zwycięstwo sjonistów wiedeńskich, odniesione w ciężkich warunkach, wywołało wśród żydów wiedeńskich entuzjazm. Oznacza ono pierwszy krok w kierunku zdobycia gminy wiedeńskiej, ale i zjednoczenia organizacji sjonistycznej w Austrji. Organizacja sjonistyczna w Wiedniu, rozbita na trzy ugrupowania. okazała w dniu wyborów zwartość i dyscyplinę.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 8 grudnia

Kraków (566 m) Uroczystość ku czci św. Barbary z Wieliczki, 12,10 Koncert z Warszawy, 14 Pogadanka dla rolników, 15 Komunikaty, 15,15 Koncert z Warszawy, 17,20 Audycja literacka: „Oświadczyny“ A. Czechowa w radjofon. p. J. Romowicz, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego 18 Koncert z Warszawy. 19,20 „Baśnie skandynawskie“ — p. Joter. 19,45 Komunikaty, sygnał czasu, 20 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ wygł. p. J. Reguła wicesekr U. J 20,30 operetka z Warszawy. 22 Komunikaty, 22,30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m) 12,10 poranek symfoniczny, poświęcony twórczości Czajkowskiego, 15,15 koncert oratoryjny, 18 „Pan Twardowski“ (program dla dzieci), 20,30 operetka „Krysia leśniczanka“.

Bratislava (300 m) 19,30 „Poławiacze pereł“ opera Bizeta.

Rzym (447,8 m) 20,45 „Cyrulik sewilski“ opera Rossiniego.

Wiedeń (517,2 m) 20,20 „Auf Befehl der Herzogin“, operetka Granichstaedtena.

Niedziela, 9 grudnia.

Kraków (566 m) 11'56 sygnał czasu, hejnał, komunikaty, 12,10 koncert z Filharmonji Warszawskiej, 14 pogadanka dla rolników, 15,15 koncert z Filharmonji Warszawskiej, 17.20 Odczyt pt. „Mickiewicz a Słowacki“, wygł. p. Wł. Mihal, 18 koncert popularny z Warszawy, 19 rozmaitości i komunikat sportowy, 19,20 Odczyt pt. „Charlie Chaplin w Londynie“, wygł Red. M. Kanfer, 19,55 sygnał czasu, 20 Transmisja z Gdańska. — Koncert organizowany przez Bratnią Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, 22 Komunikaty, 22,30—23,30 Muzyka taneczna.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na grudzień wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Utworzenie związku zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych

Celem skoordynowania działalności zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych utworzony został w myśl odnośnych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych związek tych zakładów. P. minister pracy i opieki społecznej zamianował prezesem zarządu Związku b. podsekretarza stanu w ministerstwie pracy. i opieki, p. Gustawa Simona, wiceprezesem — b. ministra zdrowia, dyrektora Państwowej Szkoły Hygjeny, p. dra Chodźkę, członkami zaś pp. dr. Adama Rosego, red. czasopisma „Rolnictwo“ i Janusza Pierzchalskiego, głównego radcę prawnego w ministerstwie pracy i opieki społecznej. Oprócz wymienionych członków z nominacji wchodzą w skład zarządu Związku delegaci zakładów po 2-ch z każdego (1 pracodawca i 1 ubezpieczony). Pierwsze organizacyjne posiedzenie zarządu Związku odbyło się dn. 29 listopada br. w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Zakupy sowieckie w Łodzi

Wbrew wiadomościom, podawanym zarówno przez prasę miejscową, jak i warszawską o rzekomo milionowych zakupach w Łodzi przez sowiecką misję handlową manufaktury, dowiadujemy się u firm zainteresowanych, że zakupy te są narazie bardzo małe. W firmie naprzykład Zjednoczone Zakłady Scheiblera et Grohmana pertraktuje się o tranzakcję dochodzącą do 40.000 dolarów, w firmie Geyer od 60 — 70 tysięcy dolarów. Również na taką sumę prawdopodobnie zakupione zostaną towary w firmie Leonhardt, Welker i Girbalt. Sowiety reflektują wyłącznie na towary wełniane, kowerkoty oraz kołdry. Jak twierdzą przedstawiciele misji sowieckiej, są to tylko wstępne zakupy, już bowiem na początku przyszłego roku najprawdopodobniej zakupione zostaną ponownie większe partje towaru. (AW).

—o—

SKŁAD CELNY W GDYNI. Dla częściowego przechowania podlegających ocleniu towarów, przychodzących do portu gdyńskiego drogą morską, lub kolejową został w tych dniach urządzony skład celny. Skład mieścić się będzie w nowej hali portowej.

UPADŁOŚCI W NIEMCZECH. Liczba upadłości w Niemczech w ciągu listopada br. zmniejszyła się nieco, wyniosła bowiem 674, gdy w październiku 685.

Białe szczury bez ogonów

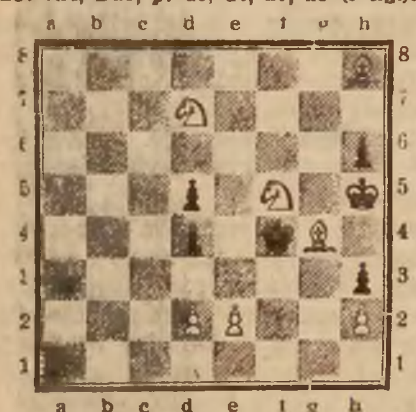
Nauka dotychczas nie ustaliła kwestji dziedziczności, a między uczonymi panuje w tej sprawie znaczna rozbieżność zdań. Sporną jest głównie kwestja dziedziczenia właściwości nabytych. Jak wiadomo, biolog wiedeński dr. Kemmerer bronił tezy, że właściwości nabyte są również dziedziczne, przytaczając rozmaite przykłady. Fachowi uczeni bardzo sceptycznie odnosili się do tezy dra Kemmerera, zarzucając mu nietylko nieścisłość, ale i nieuczciwość w eksperymentowaniu. Nieufność ta stała się nawet powodem tragicznego samobójstwa młodego uczonego. Obecnie sowiecka agencja telegraficzna przynosi wiadomość o ciekawych eksperymentach młodego rosyjskiego uczonego Trofimowa, który w swojem laboratorjum w Krasnojarsku miał białe szczury z odmrożonymi ogonami. Szczury te łączyły się ze sobą, a ich potomstwo po 6 dniach straciło także ogony. Doświadczenie Trofimowa potwierdzają w zupełności hipotezę Kemmerera.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 137.

Dr. E. Zepler, I. nagr. konk. w Kissingen 1928 r.
Białe: Kf5, Lg4 i h8, Sd7 i f5, p: d2, e2 h2 (8 fig.).
Czarne: Kf4, Da3, p: d5, d4, h6, h3 (5 fig.).



Mat w 3-ech posunięciach.

PARTJA NR. 154

grana na turnieju w Berlinie 3 października 1928.

K. Pichter:	A. Ahues:
1. e2—e4	e7—e5
2. Sg1—f3	Sb8—c6
3. Lf1—b5	a7—a6
4. Lb5—a4	Sg8—f6
5. 0—0	Lf8—e7
6. d2—d4	0—0
7. d4—d5	Sc6—b8
8. Dd1—e2	d7—d6
9. h2—h3	Kg8—h8 ? (1)
10. c2—c4	Sf6—g8
11. Sf3—h2	f7—f5
12. f2—f4 !	e5×f4
13. Lc1×f4	f5×e4
14. Sb1—c3	Sg8—f6
15. g2—g4 !	Sb8—d7
16. La4—c2	Sd7—c5
17. Wa1—e1	a6—a5
18. Lf4—d2	Lc8—d7
19. g4—g5	Sf6—g8
20. Sc3×e4	Dd8—e8
21. Se4×c5	d6×c5
22. Wf1×f8	Le7×f8
23. De2—f3	Sg8—e7
24. h3—h4	Kh8—g8
25. h4—h5	De8—d8 (2)
26. g5—g6	Se7—c8
27. Sh2—g4 ! (3)	Sc8—d6
28. Sg4—h6 + !	Kg8—h8 (4)
29. Df3—f7!	Sd6×f7
30. Sh6×f7	Kh8—g8
31. g6×h7+	Kg8×f7
32. We1—f1+	Ld7—f5
33. Wf1×f5+	Kf7—e8
34. Wf5—e5+!	Ke8—f7
35. Lc2—g6+ (5).	Poddały się.

UWAGI.

1) Wskazane było 9... Sfd7! z ideą grania f7—f5, np.: 10. c4, f5, 11. e×f, Sc5, 12. Lc2, L×f5, 13. L×f5, W×f5, 14. b4, Scd7 z groźbą a6—a5. Teraz natomiast białe dostają znakomitą grę.

2) Nawet 25... Wa6 z powodu 26. De4, g6, 27. Lc3 z groźbą 28. De5 nie uratowały partji.

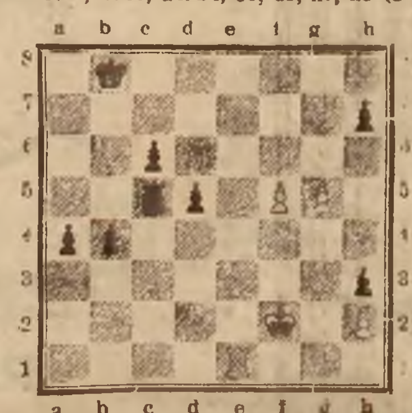
3) Przygotowanie pięknego rozstrzygnięcia. Wystarczyłoby 27. Df7+, Kh8, 28. g×h, Ld6, 29. h6!!, albo 28..., L×B1 albo 28. Le7, 29. Lc3 itd.

4) Albo 28... g×h, 29. g×h+, Kh8, 30. Lc3+, Lg7, 31. We8+!!, D×e8, 32. L×g7+, K×g7, 33. Dc3+, Kf7, 34. Lg6+ itd.

5) Piękne zwycięstwo sympatycznego berlińskiego mistrza nad doświadczonym przeciwnikiem.

KOŃCÓWKA Nr. 99.

Dr. E. Zepler, Berlin.
Białe: Kf2, We1, p: f5, g5, h2 (5 fig.),
Czarne: Kb8, Wc5, a4. b4, c6, d5, h7, h3 (8 fig.).



Białe zaczynają i uzyskują remis.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 135.

1. Wb6—b5

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI Nr. 97.

1. Kg7—f7 La5—c3 2. d4—d5 c6×d5 3. g5—g6 i czarne nie mogą przesunąć pionka d z powodu grożące go g7. Białe mają zawsze do dyspozycji tempa Kf8 i Kf7.

Trafne rozwiązanie nadesłali:

ZADANIE NR. 135:

D. Künstlich (Kraków), S. Frey (Nowy Targ), Inż. M. Hoffmann (Stebnik-Saliny), H. Laufer (Szczakowa).

Końcówki Nr. 97: S. Frey (Nowy Targ).

MECZ KORESPONDENCYJNY:

2. Auerbach	27. Sa8—c7
3. Hennenberg	6. Dd8—a5
7. Bakon	20. b3×g4
9. Frey	7. b2—b3

HORACY SAFRIN.

Chanuka

Dzisiaj odzyskacie mowę
dobre świeczki chanukowe:
jako w one błogie lata,
kiedy was zapalał Tata...

Kiedy śniłem sen o Judzie,
o jakowymś zbożnym cudzie,
o jakowymś młodnym kraju — —
dobre świeczki, baju-baju...

Hej zapłońcie się, zrumieńcie,
rozpowiedźcie mit o święcie.
a otworzę wam wierzeje:
niech się światło w duszę leje — —

Niech zaśpiewa wam w podzięce
moje serce pacholęce:
jako w one błogie lata,
kiedy was zapalał Tata...

Olbrzymi skandal finansowy w Paryżu

Interesy bankowe tygodnika „Gazette du Franc". — Aresztowanie wydawców. — Kompromitacja radykalnego organu „Quotidien".

Prasa paryska rozpisuje się obecnie szeroko i długo o wspominanej już przez nas w telegramach skandalicznej aferze założonego przed kilku laty tygodnika „Gazette du Franc". Tygodnik ten był finansowanym doradcą swych abonentów, którym przeprowadzał rozmaite bankowe i giełdowe operacje. W tym celu założyło czasopismo kilka banków i miało liczne filje na prowincji. Organ Coty'ego „Ami du Peuple" zwęszył jednak geszefciarski charakter i niesolidność całego przedsiębiorstwa i wystąpił z rewelacjami. Wszczęte śledztwo doprowadziło do aresztowania wydawców czasopisma pani Hanau Lazara Blocka. Rozmiary tego skandalu są olbrzymie, zdefraudowne sumy dochodzą do setek miljonów franków. Sprawa odbiła się też głośnem echem w parlamencie, gdyż niektóre gazety wystąpiły z oskarżeniami pod adresem nowego sekretarza stanu Henri Patego, który należał do rady nadzorczej „Gazette du Franc". Poseł socjalistyczny Chastenet wniósł nawet interpelację, atoli na żądanie Poincarego odłożono dyskusję nad tą interpelacją aż do ukończenia dyskusji budżetowej.

W aferę zostało też wciągnięte wydawnictwo radykalnego organu „Quotidien". Dyrektor tego wydawnictwa oraz naczelny redaktor byli współpracownikami głównej wydawczyni „Gazette du Franc" pani Hanau. Śledztwo ustaliło też, że „Quotidien" swój dział anonsów wydzierżawił agencji założonej przez panią Hanau. Wszelkie rachunki i korespondencje załatwiała też pani Hanau na blankietach wydawnictwa „Quotidien". Ciekawą jest rzeczą, że „Quotidien" był już przed dwoma laty wmieszany w nieprzyjemną aferę, a wówczas wystąpili z rady nadzorczej prof. Aulard, polityk Buisson i inni. Teraz ma „Quotidien" drugą aferę, która skończyć się może jego katastrofą.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Co gotować w grudniu i styczniu?

Jadłospis grudniowy różnić się będzie trochę od jadłospisu jesiennego, a to z powodu, że różne owoce i jarzyny, jak śliwki, pomidory, sałata zielona, ogórki, grzyby świeże etc. zniknęły zupełnie z targu, inne zaś artykuły spożywcze, naprzykład nabiał, a specjalnie jaja, bardzo podrożały, z czem oszczędna gospodyni liczyć się będzie, układając menu tygodniowe.

W miejsce jarzyn jesiennych mamy jednak bardzo dużo jarzyn zimowych i konserw zarówno jarzynowych, jak owocowych, z których korzystać będziemy. W dziedzinie drobiu też dosyć wielką mamy rozmaitość, jest to najlepsza pora na gęsi, a także zaczyna się już sezon indyków.

Podajemy poniżej spis potraw zimowych.

ZUPY.

Kartoflana — kminkowa — fasolowa — grochowa — powidłana — grzybowa — barszcz buraczany — barszcz biały — zupa z kapusty włoskiej — zupa z kapusty białej — kapuśniak z kapusty kiszonej — zupa ryżowa — krupnik — zupa pomidorowa — zupa jarzynowa — rosoły.

POTRAWY JARSKIE

Risotto jarzynowe — kaszka częstochowska na grzybowym smaku — budyn kartoflany — budyn z włoskiej kapusty — budyn szpinakowy — budyn grzybowy — krokiety grysikowe z sosem śmietanowym — placki z kapustą.

POTRAWY Z MIĘSA I JARZYN.

Kapusta kiszona wypiekana z ryżem — strudel z kaszą — pierogi z kapustą i mięsem — dróbka gęsie z ryżem i groszkiem — włoska kapusta faszerowana mięsem i bułką.

LEGUMINY.

Rożki drożdżowe z makiem — rożki drożdżowe z powidłami — legumina krucha z makiem — wszelkie leguminy z jabłek — legumina grysikowa z orzechami — legumina czekoladowa.

RISOTTO Z JARZYN.

Na 4 osoby: 1/4 kg. ryżu, łyżka (6 deka) tłuszczu, pół kg. surowych jarzyn, 2 deka grzybów suszonych, pół deka cebuli i 3 deka tłuszczu do wysmarowania formy, łyżka tartej bułki.

Wymyć ryż dobrze, włożyć do niego kawałek cebuli, grzybki i sól, zalać podwójną ilością wrzącej wody (t. j. na 1 szklankę ryżu, 2 szklanki wody), gotować sypko. Jarzyny, t. j. marchewkę, kawałek pietruszki, trochę włoskiej kapusty, kalarepki, krajemy w drobne paski i dusimy razem na tłuszczu, dolewając bardzo małe ilości wody, by jarzyna była udynstowana, nie ugotowana. Gdy jarzyna zmięknie (25—40 minut), smarujemy rądel tłuszczem, wysypujemy bułeczką, układamy warstwami ryż i jarzyny, gdy rądel pełny, wystawiamy na 20 minut do ciepłego pieca.

Kto lubi może z wierzchu posypać tartym parmezanem, lub polać ossem naprzykład grzybowym.

POTRAWA Z WYPIEKANEJ KAPUSTY KISZONEJ I RYŻU.

60 deka kapusty kiszonej, 20 deka ryżu, 20 deka tłustego mostku wędzonego, 6 deka tłuszczu.

Gotujemy ryż jak poprzednio, dodajemy do niego tłuszcz, rądel smarujemy tłuszczem i wykładamy warstwą wędzonego mięsa, na to przychodzi warstwa ryżu i jeszcze raz tak samo.

Kapustę należy dobrze wycisnąć z soku przed użyciem. Gdy bardzo kwaśna, można ją lekko wypłukać, nie zanadto jednak, by smaku nie straciła.

Piec przez godzinę w gorącym piecu; potrawa ta powinna być dobrze zrumieniona.

Luka w ustawodawstwie

Na marginesie mego zasądzenia.

Po wystawieniu na naszej miejskiej scenie „Bronx-Express“ Ossypa Dymowa napisał p. Maciej Szukiewicz w „Głosie Narodu“ recenzję, która zupełnie fałszywie przedstawia tendencje sztuki. Ossyp Dymow bawił przez kilka lat w Ameryce, dobrze się przypatrzył amerykańskim stosunkom i doszedł do przekonania że amerykanizacja jest najgroźniejszym wrogiem ludzkości. Amerykanizacja czyli zmechanizowanie życia, zatrucie duszy współczesnego człowieka jadem materjalizmu, gonitwa za dolarem za wszelką cenę, wysunięcie hasła: „żyj i używaj!“ Żydowski autor pisze więc swój utwór, o którego artystycznych walorach nie chcę teraz mówić, jako gorący protest przeciwko tak pojętej amerykanizacji życia. P. Maciej Szukiewicz uczynił z tego protestu — apoteozę materjalizmu, wręcz więc spaczył intencje autora.

Nie dość na tem bo w recenzji p. Szukiewicza znajdujemy ustęp o „biednem żydowskiem plemieniu, które zakonspirowane od dwóch tysięcy lat, pasożytuje na innych narodowych organizmach, podkopując podłoże na którem pasożytuje, pluje na każdą świętość i znieważa każdą tradycję, umiejąc tylko żreć, pić i połykać.“

Przejęty głębokiem oburzeniem treścią i charakterem tej niezwykłej w dziejach polskiej krytyki literackiej recenzji napisałem być może za ostrą w tonie, ale w samem ujęciu słuszną odpowiedź. Tą moją polemiką uczuł się dotknięty p. Maciej Szukiewicz, ten sam p. Szukiewicz, który miał odwagę insynuować dyr. Nowakowskiemu, że dlatego wystawił sztukę Dymowa, ponieważ przywiózł ją z Berlina p. Halewicz, pracujący w notorycznym komunistycznym teatrze Piscatora, ten sam pan, który wystawienie tej sztuki nazwał „czarną plamą“ w dziejach teatru im. J. Słowackiego. Ponieważ p. Halewicz ogłosił nietylko u nas, w „Nowym Dzienniku“, ale i w „Życiu Teatru“, jedynem swego czasu polskiem piśmie teatrologicznem artykuły ze swej praktyki w państwowym teatrze Jessnera, mogłem przypuszczać, że polski recenzent czyta jedyne polskie czasopismo teatralne. Skwalifikowałem więc odpowiednio postępowanie p. Szukiewicza, który na rozprawie zasłonił się błędną informacją p. Jalu Kurka.

Zostałem skazany za swą odpowiedź p. Szukiewiczowi na 2 miesiące aresztu. Nie krytykuję wyroku, przeciwko któremu zgłosiłem zresztą odwołanie ale na marginesie tego procesu chciałbym poruszyć pewną sprawę, która nie pozostaje w żadnym związku z samym procesem i istotą wyroku.

P. Szukiewicz znieważył poważny odłam społeczeństwa, podał w pogardę całą grupę obywateli. Nie ulega chyba wątpliwości, że zarzut pod adresem żydostwa, że umie tylko „żreć, pić i połykać“, że „znieważa każdą tradycję, pluje na każdą świętość“, jest ciężką zniewagą.

Ale kto ma stanąć w obronie tej grupy, kto ma bronić honoru żydostwa? Wrodzone każdemu z nas poczucie prawa mówi, że każdy członek tej grupy, każdy Żyd musi mieć możność pociągania do odpowiedzialności człowieka, który ma tę smutną odwagę znieważać jego najświętsze uczucia narodowe. Niestety tak nie jest. tego rodzaju prawnej możliwości prawo nam nie daje. W dawnem prawie rzymskiem istniała taka możliwość jak to w swej mowie podniósł mój obrońca, ale w nowoczesnem naszem ustawodawstwie istnieje luka. Wprawdzie prokurator z urzędu ma dochodzić obrazy religji, ale w danym wypadku p. Szukiewicz był na tyle przezornym że niedopuścil się wcale obrazy religji. —

Istnieje więc luka w ustawodawstwie na którą chciałbym zwrócić uwagę. Luka ta zapewnia bezkarność rozmaitym osobnikom bez czci i wiary, dozwalając im na znęcanie się, na pastwienie się nad cudzym honorem. Jest to stan, którego niczem usprawiedliwić nie można.

M. Kanfer.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w sobotę o 8·30 wiecz. premjera sztuki ludowej z ilustracją muzyczną „Złote małżeństwo“ M. Schwarza z Rudolfem Zasławskim w głównej roli. Sztuka ta, grana po raz pierwszy w Krakowie, cieszyła się rekordowem powodzeniem w Warszawie — była szlagierem teatru „Scala“ i przeszło 4 miesiące z rzędu utrzymała się na afiszu, dzięki świetnej kreacji Rudolfa Zasławskiego. Z naszych artystów występują pp. Nechama, Litwina, Jarosławska, Chasz, Szrytzeer i inni. Jutro wieczór powtórzenie „Złotego małżeństwa“.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę od 4—7 wiecz. „Towje mleczarz“ z Rudolfem Zasławskim, po cenach zniżonych.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę pierwsze powtórzenie „Achilleidy“ Stanisława Wyspiańskiego. 14 scen poematu dramatycznego dzięki syntetycznej dekoracji po zmontowaniu aparatu technicznego kończą się o godz. 10·15 wiecz. „Achilleis“ powtórzona będzie jutro w niedzielę. Dziś popołudniu „Simona“. Na jutrzejszem przedstawieniu popołudniowem „Moralność pani Dulskiej“. Na poniedziałkowem przedstawieniu szkolnem o godz 4·30 popołudniu „Krakowiacy i górale“ po cenach zniżonych.

— **POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA „TEATRO DEI PICCLO“ W SOBOTĘ I W NIEDZIELĘ W STARYM TEATRZE.** Dziś tj w sobotę, dnia 8 bm. odbędą się dwa przedstawienia, a mianowicie pierwsze o godz. 8-mej, drugie o godz. 10-ej wieczór. W niedzielę natomiast pierwsze przedstawienie rozpocznie się o godz. 7·15, drugie zaś o godz. 9·15 wieczór. Przedstawieniami temi pożegna się ten sławny teatr włoski z krakowską publicznością, w niedzielę bowiem w nocy zaraz po przedstawieniach opuszcza granice Polski, udając się do Paryża.

— **BOLESŁAW KON**, pianista — nowa gwiazda na firmamencie muzycznym, jak pisze o nim prasa warszawska — **Stanisław Siwik**, tenor dramatyczny tak skromny, a przytem tak wartościowy — oto dwa nazwiska, które wywołają dziś w sobotę, w sali Bolońskiego niezwykły entuzjazm u publiczności. Oby nikt nie opuścił tej uczty artystycznej. Bilety do nabycia u Wł. Bolońskiego, Rynek gł. 31.

O PAŃSTWOWĄ NAGRODĘ LITERACKĄ. W dn. 9 bm. odbędzie się w Min. W. R. i O. P. pierwsze posiedzenie w sprawie przyznania państwowej nagrody literackiej na rok 1928, w kwocie 10.000 zł. W posiedzeniu wezmą udział, jako delegaci organizacyj literackich, pp. E. Breiter, J. A. Hertz, L. Pomirowski i St. Kiedrzyński, oraz zaproszeni przez p. ministra pp. prof. Ujejski i p. Kołaczkowski, nauczyciel gimnazjalny z Wieliczki.

F. GOETEL JAKO DRAMATURG. Jak donoszą z Warszawy, znakomity pisarz Ferdynand Goetel złożył w Teatrze Polskim sztukę pt. „Samuel Zborowski“. Jest to pierwszy utwór sceniczny p. Goetla.

NOWE DZIEŁO EMILA LUDWIGA. Znany autor niemiecki, Emil Ludwig, ukończył obecnie biografię Abrahama Lincolna. Dzieło to wyszło po raz pierwszy w języku angielskim w amerykańskiem czasopiśmie „Cosmopolitan“, a w najbliższym czasie ma wyjść jako książka w Berlinie, Londynie, Paryżu, Medjolanie i Nowym Jorku.

PIERWSZA OPERA JAPOŃSKA. W cesarskiej operze w Tokio wystawiono w tych dniach pierwszą operę japońską, zbudowaną na wzór europejski. — Kompozytorem tej pierwszej japońsko-europejskiej opery jest Ymada Cuzaku.

POLA NEGRI UWIODŁA BERNARDA SHAWA — DO FILMU. Pola Negri, która przed kilku dniami przybyła do Londynu, by uzyskać od Bernarda Shawa zezwolenie na sfilmowanie „Cezara i Kleopatry“, odniosła triumf na całej linji. Bernard Shaw, który dotychczas stanowczo sprzeciwiał się sfilmowaniu swych utworów, uległ perswazjom Poli Negri i udzielił swego zezwolenia. Pola Negri odegra rolę egipskiej królowej, a rolę Cezara odegra jeden z wybitnych niemieckich aktorów. Prace nad wyświetleniem tego filmu rozpoczną się w czerwcu 1929 r.

KAROL VOLLMOELLER PISZE DRAMAT DLA JÓZEFINY BAKER. Karol Vollmoeller, twórca „Mirakel“, pisze obecnie dramat dla Józefiny Baker, która zamierza zupełnie poświęcić się scenie. Po ukończeniu swoich występów w Berlinie przybywa Józefina Baker do Wiednia, by się zapisać do wyższej szkoły dramatycznej, prowadzonej przez Maksa Reinhardta.

SPÓR O PLAGJAT LITERACKI.

Żona sławnego pisarza amerykańskiego Sinclaire Lewisa przed swem zamążpójściem była dziennikarką i zwiedziła Rosję, a następnie opisała swe wrażenia z podróży. W tym samym mniej więcej czasie podróżował po Rosji również znany pisarz amerykański, Teodor Dreiser, autor „Tragedji Amerykańskiej“, który następnie również ogłosił swe wrażenia z podróży po Rosji. Obecnie wystąpiła żona Sinclaira Lewisa z publicznem oskarżeniem Dreisera o plagjat, zarzucając mu, że skradł z jej artykułów około 20 tysięcy słów. Dreiser odpowiedział, że nie może tutaj być mowy o plagjacie, albowiem tak on, jak i żona Lewisa Sinclaira korzystali z dostarczonych przez sowiety oficjalnych publikacyj. Żona Lewisa zaprzecza temu, oświadczając, że Dreiser bez żadnych skrupułów podawał całe ustępy z jej najosobistszych wrażeń. Sprawa nabrała w Ameryce dużego rozgłosu

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: 4 pop. „Towje mleczarz“ (ceny zniżone, gość. wyst. Rudolfa Zasławskiego); 8·30 wiecz. „Złote małżeństwo“ (premjera) gość. wyst. Rudolfa Zasławskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: pop. „Simona“; wiecz. „Achilleis“ (koniec o godz. 10·15 wiecz.)

Niedziela: pop. „Moralność pani Dulskiej“; wieczór „Achilleis“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Sobota: „Szkarłatne róże“ (trzy przedstawienia).

Niedziela: „Szkarłatne róże“ (trzy przedstawienia).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Rin Tin Tin“. „Gdzie Londyn śpi“
NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki“
SZTUKA: „Piękne nóżki zwyciężają“
UCIECHA: „Kobieta z raju bolszewickiego“.
WARSZAWA: „Zemsta losu“
WANDA: „Robert i Bertrand“.

Wiadomości z kraju

Jutro wybory kahalne w Oświęcimiu

Głosujcie na listę Nr. 1!

Oświęcim, 6 grudnia.

Wybory do Zarządu tutejszej gminy żydowskiej odbędą się w niedzielę dnia 9. bm. Zgłoszone zostały 4 listy, z których jedną uważać należy za oficjalną listę dotychczasowego kahału, mimo że nie figurują na niej nazwiska eksponowanych reprezentantów kahału; druga zgłoszoną została przez t. zw. opozycję, w rzeczywistości nie pozostającą jednak w zasadniczej opozycji do kierunku kahalnego a chcącą zaspokoić jedynie ambicje osobiste; lista trzecia nie odbiegająca również od programu kahalnego a pozostająca w opozycji do reszty list, jest tworem cadyka bobowskiego. **Lista Nr. 1 obejmuje sjonistów tutejszych trzech frakcyj więc ogólnych sjonistów, Hitachdut i Mizrachi, nadto wszystkie elementy postępowe, na liście tej bowiem kandydują reprezentanci rękodzielników, kupców i związku inwalidów. Szanse listy tej, mimo przytłaczającej liczby zacofanych, należących już to do obozu bobowskiego już też bełzkiego jak i radomskiego, są wcale pomyślne, wszyscy bowiem obywatele idący z postępem i mający obrobinę tylko zrozumienia narodowego głosować będą zwarcie za listą Nr. 1.**

List z Jasła

Konferencja Okręgowa K. K. L. — Pobyt p. Belli Pewznerowej.

Dnia 18 ub. m. odbyła się w naszem mieście Konferencja Okręgowa działaczy K. K. L. W. W Konferencji brali udział zastępcy 18 miast z całego Podkarpacia. Ze strony delegacji brał udział rab. Szapiro, ze strony Centrali krak. Dr. Ohrenstein.

Konferencja odbyła się w pięknie udekorowanej sali Stow. „Jeszurum" w obecności licznych gości. Po zagajeniu w języku hebrajskim przez p. Fromowicza i reprezentantów miejscowych organizacyj i instytucyj wybrano prezydjum, do którego weszli pp. Seinwel (Jasło), Alster (Sanok), Bieder (Krosno) i Beer (Dukla). Jako pierwszy przemawiał rab. Szapiro o obecnej sytuacji w Palestynie i zdaniach K. K. L. W wyczerpującym referacie przedstawił sz. delegat problem wyzwolenia ziemi i zadania jakie czekają K. K. L. w najbliższej przyszłości. Referat, pod każdym względem piękny, wywarł na obecnych głębokie wrażenie. Następnie delegat Centrali krak. p. Dr. Ohrenstein przedstawił plan pracy na przyszłość i kontyngenty, jakie poszczególne miasta mają osiągnąć. O zadaniach młodzieży wobec Z. F. N. referował p. Fromowicz z Jasła. Po uchwaleniu rezolucji zamknięto konferencje przy dźwiękach H...

W związku z Konferencją odbyło się wielkie zgromadzenie, w bożnicy, na którem rabin Szapiro wygłosił porywające przemówienie.

Z inicjatywy i przy pomocy rabina Szapiry zawiązał się Komitet Obywatelski, który zobowiązał się przeprowadzić akcję wpisów do Złotej Księgi. Cały szereg instytucyj i osób prywatnych zobowiązało się ten wpis uskutecznić. Jest uzasadniona nadzieja, że pobyt Szan. Gościa przyczyni się do tego, iż kontyngent nałożony na nasze miasto zostanie wielokrotnie przekroczony.

W dniu 24 ub. m. gościło nasze miasto wybitnego gościa w osobie p. Belli Pewznerowej z Palestyny. Delegatka wygłosiła na zgromadzeniu kobiet bardzo piękny referat, którego treścią wszyscy obecni byli wzruszeni. Wynikiem było zawiązanie się specjalnego Komitetu Pań dla pracy dla K. K. L. W dowód uznania dla p. Pewznerowej, zaszczepiło tutejsze WIZO 5 drzewek na imię Szan. Gościa.

Śledztwo w sprawie morderstwa w parku belwederskim

Śledztwo w sprawie morderstwa w parku belwederskim nie jest dotąd zakończone Jak wiadomo stwierdzono, że kule, któremi zamordowano żandarma Koryzmę, nie pochodzą z rewolweru znalezionego u aresztowanego Kossowskiego. Zachodzi przeto podejrzenie, że Kossowski posiadał przy sobie dwa rewolwery: rewolwer, którym strzelał do Koryzmy i który następnie mógł wrzucić do sadzawki znajdującej się w parku, i drugi rewolwer, z którego nie strzelał. Ponadto istnieje przypuszczenie, że miał on pomocnika, który po czynie zbiegł. Być może, że ów drugi sprawca morderstwa, zabrał ze sobą rewolwer. Zbadano dokładnie dno sadzawki, ale rewolweru nie znaleziono. Stwierdzono ponadto, że ślady stóp na trawniku parku nie odpowiadają stopom Kossowskiego. Zadziwiający jest przytem fakt, w jaki sposób udało się Kossowskiemu mimo gęstych posterunków zbliżyć się do pałacu. Rozkład posterunków przedstawia się bowiem tak, iż niemożliwem jest podejść blisko do pałacu, a jednak Kossowskiemu udało się to. Dwa momenty, kaliber kul i ślady stóp, przemawiają na korzyść Kossowskiego, natomiast jego obecność w parku belwederskim o tak późnej porze przemawia na jego nie korzyść. Śledztwo toczy się w dalszym ciągu i trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

——o——

MINISTROWIE W POZNANIU W niedzielę dn. 9 bm. przybywa do Poznania minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Podczas pobytu minister zwiedzi tereny Powszechnej Wystawy Krajowej i odbędzie konferencję z zarządem PWK. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Poznania w celach inspekcyjnych ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego.

WYJAZD DELEGATA RZĄDU DO KAIRA. Dr. Antoni Jurasz, profesor zwyczajny chirurgji wydziału lekarskiego uniwersytetu poznańskiego, wyjechał jako delegat rządu polskiego na uroczystości 100 rocznicy uniwersytetu w Kairze i kongres medycyny tropikalnej.

O PRAWO ŻYDÓW DO PRACY. Na czwartkowem posiedzeniu magistratu warszawskiego poruszył jeden z żydowskich radnych miejskich sprawę bojkotu, jaki stosuje magistrat przeciwko robotnikom żydowskim. Przewodniczący Dr Michalski usiłował odebrać głos radnemu żydowskiemu, a wniosku w sprawie przyjmowania żydów na posady nie poddano pod głosowanie.

ZWYCIĘSTWA MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ W wyższej szkole handlowej w Warszawie odbyły się wybory do zarządu żydowskiej samopomocy studentów. Nowy zarząd składa się z samych sjonistów. Lewica nie otrzymała żadnego przedstawiciela w zarządzie.

W Żydowskim Domu akademickim w Warszawie odbyły się wybory reprezentantów młodzieży do zarządu domu. Wybrano samych sjonistów.

ROZPOCZĘCIE SEZONU ZIMOWEGO W KRYNICY. (Pol. A. P.) Ze względu na duże opady śnieżne, które dochodzą już do 35 cm., ruch przyjezdnych, tak kuracjuszy jak i sportowców znacznie się ożywił. Od kilku dni rozpoczęła koncertować orkiestra na krytym deptaku, gdzie gromadzą się kuracjusze. W bieżącym sezonie zostanie uruchomione około 75 proc. pensjonatów dostosowanych do pory zimowej.

OŚWIETLENIE DWORCÓW KOLEJOWYCH ELEKTRYCZNOŚCIĄ. Interwencja ministerstwa spraw wewnętrznych w ministerstwie komunikacji w sprawie zużytkowania prądu elektrowni komunalnych dla oświetlenia dworców kolejowych, odniosła pożądany skutek. Ministerstwo komunikacji oświadczyło, że wszędzie, gdzie kalkulacja cen na to pozwoli, będzie oświetlać dworce kolejowe prądem nietylko z elektrowni komunalnych, ale i prywatnych. Akcja ta zapewni dworcom kolejowym tańsze i lepsze oświetlenie, elektrowniom zaś poważnych konsumentów, co przyczyni się bezwątpienia do rozwoju ich i do tańszej kalkulacji prądu.

ATAK CHORÓB NA MIASTA. W ostatnim tygodniu Warszawe nawiedziła wzmożona fala szkarlatyny. Zanotowano 5 wypadków tej choroby, a więc o 21 wypadków więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Wszystkie inne choroby epidemiczne wykazuja spadek liczby zachorowań. Influenza, silnie panująca w Łodzi Krakowie, w Warszawie jest prawie nienotowana

PRZYSZEDŁ CZAS NA PISARZY HIPOTECZNYCH. W związku z odbywającą się obecnie powszechną rejestracją hipoteczną na Kresach Wsch., w hipotekach tamtejszych przy Sądach Okregowych panuje niebywały ruch. Do urzędów hipotecznych zjeżdżają tłumy okolicznych włościan w celu przeprowadzenia niezbędnych formalności. Płyną stąd niebywałe, jak na nasze stosunki, zarobki dla pisarzy hipotecznych w województwach wschodnich. Pisarzy tych jest wszystkiego siedmiu, tj. tylu ile jest sądów okręgowych w wymienionych województwach. Do tej chwili zarobili oni w ciągu ostatniego roku 22 miljony złotych. Podatek dochodowy pisarza hipotecznego w Łucku za rok ostatni wyniósł podobno 36 tysięcy złotych.

PRECZ Z POJEDYNKAMI! W związku z manją pojedynków, jaka szerzy się obecnie szczególnie w stolicy ogłasza „Nasz Przegląd" apel do organizacyj żydowskich. Niechże teraz — czytamy w apelu — w awangardzie walki z Molochem pojedynków staną nasze organizacje. Publicyści, prawnicy, lekarze, inżynierzy, akademicy, artyści, wszyscy pracownicy umysłowi — nie przeprowadzą w związkach swoich rezolucje, zabraniające uczestniczenia w pojedynkach — pod najsurowszym rygorem.

Czas najwyższy, aby i nasze korporacje akademickie przezwyciężyły ów snobizm pojedynkowy i wy parły okrutny przeżytek.

ARCYBISKUP MARJAWICKI WYJECHAŁ ZAGRANICĘ. Arcybiskup marjawicki Kowalski, skazany w znanym procesie płockim na 4 lata więzienia, i pozostawiony na wolności za kaucją, wyjechał za granicę i znajduje się obecnie w Zagrzebiu, gdzie jest gościem arcybiskupa sekty starokatolickiej Calogery.

„CZEGO CHCE TA ŻYDÓWKA?". Zdarzyło się to u rodziny żydowskiej zamieszkałej niedaleko Lublina. Żyd handlarz, jak wielu Żydów, zapragnął mieć „wykształconą" córkę, wysyłał ją więc do szkoły, do gimnazjum polskiego. Po pewnym czasie córka zabrała rodzicom nieduży majątek i uciekła z Lublina wraz z kolegą szkolnym. Po długich poszukiwaniach matka odnalazła miejsce pobytu córki. Przybyła więc do niej i na klęczkach prosiła ją o powrót do domu. W odpowiedzi na błagania matki, córka odezwała się do swego towarzystwa: „Czego chce ta Żydówka?" Rodzice z rozpaczy usiłowali popełnić samobójstwo.

Zdawałoby się, że jest to sprawa prywatna, rodzinna tragedja, a jednak rzuca ona ponure światło na atmosferę, w jakiej wychowuje się dużo dzieci żydowskich. Rodzice często sami stawiają mur między dzieckiem a kulturą żydowską, a potem przeżywają tragedje, gdy dziecko odsuwa się od nich.

ZEZNANIE SPRAWCY MORDU RABUNKOWEGO W WARSZAWIE. Aresztowany kasiarz warszawski Gutaszewski przyznał się, że on zamordował służącą Anczewską podczas napadu rabunkowego w Warszawie przy ul. Foksal 17. Owiązał on ręcznikiem szyję Anczewskiej i przy pomocy dwóch bandytów udusił ją. Morderca oświadczył, że mordu dokonał na polecenie narzeczonego Anczewskiej, Bolesława Frelka.

LOKOMOTYWA WJECHAŁA NA AUTO. W Warszawie przy ul. Grochowskiej najechała lokomotywa kolejki jabłonowskiej na auto, które prowadził Dr Zajączkowski z Gniezna. Auto zostało całkowicie zniszczone, Dr Zajączkowski odniósł ciężkie rany. Inni pasażerowie, żona Dra Zajączkowskiego i szofer, zdołali wyskoczyć z auta.

— DZIŚ, W SOBOTĘ 8 grudnia o godz. 8-ej wiecz. (Rynek gł. 29, I. piętro) odbędzie się staraniem Zrzeszenia Kobiet Żyd.

Dochodzenia w sprawie zamachu bombowego na dyr. Dobiję

Jak sporządzona była bomba. • Około 1.300 gr. materjałów wybuchowych

W toku dochodzeń w sprawie zamachu bombowego na dyrektora administracji „Il. Kurjera Codz." Dobiję ustalono, że posłańcem, który doręczył paczkę do „Il. Kurjera Codz." był Wincenty Macała, któremu w godzinach popołudniowych wręczył ją jakiś osobnik, obok parku Krakowskiego z poleceniem odniesienia, za co zapłacił mu z góry 4 zł. Paczka zawinięta była w biały papier i owiązana złotą taśmą. Wewnątrz znajdowała się kaseta dębowa elegancka, politurowana o rozmiarach 25½x15½x12½ cm. z podnoszącą się do góry pokrywą i mosiężnym uchwytem. Na uchwycie znajdował się przymocowany djabelek wewnątrz kasety do pokrywy był przymocowany drucik, do którego był przywiązany szpagat, połączony z rurkami szklanemi, w miejscu zwężenia wypełnionemi rtęcią piorunującą i przysypany saletrą potasową oraz przykryty kawałkiem gazety. Na dnie kasety obok rurek szklanych znajdowała się paczka z materjałem wybuchowym „Amonalem" o wadze 585 gr. wielkości 18x11x4 cm. W przedniej ściance paczki od strony rurek umieszczone były spłonki z materjałem wybuchowym „ekrazytem" i zaopatrzone lontem. Obok znajdowała się druga paczka zawierająca 300 gr amonalu również zaopatrzona w spłonki, obie paczki z materjałem wybuchowym, rurki z rtęcią piorunującą i spłonki przysypane były saletrą potasową wagi 400 gr. i uszczelnione papierem. Wybuch bomby mógł nastąpić w chwili energiczniejszego podniesienia nakrywy, co spowodowałoby przerwanie rurek szklanych, powodujące wybuch o olbrzymiej sile. Dalsze dochodzenia w toku.

KRONIKA

Wschód słońca	Grudzień	Zachód słońca
7 m 50	8 Sobota 25 Kislew 5689	15 m. 25

Chanuka

(r) Kiedy zabłysną światełka w ośmioramiennej menorze i rozlega się cicha radosna pieśń „Maos Cur", sięgamy ujęci mistycznym czarem światełek myślą do dawnej przeszłości, wiecznie żywej, świeżej, pięknej, czerpiąc z niej jak dawniej, tak i teraz poczucie siły, dumy i ufności. Niedarmo zabrał naród, skazany na tułaczkę do krajów rozproszenia ośmioramienny świecznik, ów symbol obrony swej świętości i ideologji niepodległości własnego kraju. Instynkt narodowy kazał mu przekazywać z pokolenia w pokolenie pamięć o bohaterach, ktorzy wroga wyparli z kraju, zniweczyli bolesną i ohydną asymilację, odnowili narodową świętość, zapalając w świątyni wieczne światło. Dziś, gdy znowu walczymy o Palestynę, gdy w trudzie i znoju budujemy podstawy pod żydowską siedzibę narodową, wspomnienia o dawnych żydowskich bohaterach są nam bliższe, fakty historyczne tchną życiem, stają się drogowskazem pracy i dążeń...

Hołd dla J. Fałata

Dnia 6 bm. profesorowie Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, Teodor Axentowicz, rektor Szyszko Bohusz, Gałęzowski, Ksawery Dunikowski, Władysław Jarocki, Konstanty Laszczka, Józef Mehofer i Fryderyk Pautsch udali się do Bystrej na Śląsk, stałej siedziby mistrza Fałata, aby mu złożyć gratulacje i hołd z powodu wysokiego odznaczenia, nadanego mu przez rząd polski, mianowicie wstęgi do Komandorji Orderu „Polonia Restituta". Równocześnie zebrani profesorowie złożyli gratulacje z powodu 75-lecia urodzin mistrza. Profesor Fałat podejmował gości z prawdziwie staropolską gościnnością. Do Jubilata przemówił prof. Mehofer imieniem Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, przypominając jego zasługi, jako wielkiego artysty i profesora oraz dziekan Jarocki, który w przemówieniu swem nawiązując do słów prof. Mehofera, iż Fałat był niezapomnianym reorganizatorem Akademji po Matejce i pierwszą wielką pracę nad rozwojem Akademji dokonał, podniósł, iż było to odwróceniem nowej karty w dziejach, w historji sztuki polskiej. Mistrz Fałat w gorących słowach z wielkiem rozczuleniem dziękował przybyłym. Wzruszony Jubilat obsypany kwiatami, wspomniał z rozczuleniem przemowę prof. Mehofera 2 lata temu na otwarciu jubileuszowej wystawy w Krakowie, oraz obiecał, że przybędzie do Krakowa na otwarcie wystawy w dniu 15 bm. Goście krakowscy w nadzwyczaj miłym nastroju spędzili w osiedli Fałata prawie cały dzień i wynieśli niezapomniane wrażenia, ciesząc się czerstwością i podziwu godną pracą wiecznie młodego mistrza.

Krajoznawcza Wystawa fotograficzna

Dziś w sobotę ogodz. 12 odbędzie się otwarcie Wystawy fotograficznej w Żydowskim Domu Akademickim przy ul. Przemyskiej 3, urządzonej przez Żydowskie Akad. Koło Miłośników Krajoznawstwa w Krakowie. Wystawa, na którą składają się zdjęcia członków wszystkich kół akademickich krajoznawczych w Polsce, przedstawia się bardzo bogato, obejmując rozmaite działy pracy krajoznawczej. — Zdjęcia krajobrazowe Polski Palestyny, Włoch, Szwecji, Norwegji i innych krajów, etnograficzne, przemysłowe, oraz zabytków, uzupełniają się wzajemnie, tworząc dobry przegląd ruchu krajoznawczego akademickiej młodzieży żydowskiej. Zwłaszcza niezmiernie ciekawym działem są zdjęcia zabytków żydowskich, wykonane bardzo starannie i z wielkim nakładem pracy, mogą one być ważnym czynnikiem wychowawczym, popularyzującym w sposób bardzo przystępny i dogodny, dzieje sztuki żydowskiej. Ponadto mogą się one stać ważkim bodźcem do zbierania i inwentaryzowania porozrzucanych i często bezcennych okazów zabytkowych żydowskich. — Wreszcie pobudzenie do szerszego zainteresowania się tą młodą a tak znacznie już rozwiniętą sztuką fotograficzną oraz krajoznawstwem, to ostateczny cel, który wystawa ma spełnić. Wysoki poziom artystyczny w wykonaniu zdjęć i dobornie tematów zasługują w całej pełni na liczną frekwencję i powodzenie Wystawy.

Wystawa otwartą będzie do 15 bm. — W niedziele od godz. 14—16, w dnie powszednie od godz. 11—13 i 15—19.

O bufety koszerne na dworcach kolejowych

Zarząd Główny Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów wdów i sierót wojennych R. P. zwrócił się do Ministerstwa Komunikacji z projektem uruchomienia koszernych bufetów na wszystkich dworcach kolejowych, przez co mogłoby kilkuset inwalidów żydowskich i wdów wojennych uzyskać egzystencję.

Częściowe podwyższenie taryfy pocztowej i telefonicznej od 1 stycznia

Ukazało się rozporządzenie w sprawie częściowej zmiany taryfy pocztowej i telefonicznej. Rozporządzenie to, które wchodzi w życie 1 stycznia, podwyższa niektóre opłaty pocztowe. Przy listach wartościowych w obrocie wewnętrznym nadawanych w stanie otwartym, należytość asekuracyjna będzie wynosiła 30 gr za każde 100 zł podanej wartości lub ich część. Za listy wartościowe w obrocie z w. m. Gdańskiem będzie pobierana należytość za polecenie 60 gr.

Za przekazy pocztowe do Wielkiej Brytanji opłata będzie droższa niż do innych krajów — (1 zł za 100 zł).

Upoważnienie do wypłaty w razie zagubienia przekazu przez odbiorcę będzie kosztowało 50 gr.

W taryfie telefonicznej opłaty abonamentowe w sieci państwowej ulegają podwyżce w pierwszych czterech grupach (8, 10, 14 i 20 zł miesięcznie, zamiast 6, 8, 12, 18).

Podwyższone też zostają opłaty za rozmowy międzymiastowe. Np. 3 minutowa zwykła rozmowa przy odległości od 100 do 200 km. kosztowała dotąd 2 zł 70, a od 1 stycznia kosztować będzie 3 zł.

Ile spożywamy mięsa

Wedle najnowszych obliczeń przeciętnie mieszkaniec Polski spożywa zaledwie 18.4 kg. mięsa, co wyraża się wydatkiem rocznym na osobę około 52 zł., podczas gdy na tytoń wydajemy przeciętnie 19 zł., a na wódkę — 24 zł.

Zagranica odżywia się o wiele lepiej, nie szerzą się też tam takie choroby, jak gruźlica, anemja itd.

Dość porównać cyfry: Niemiec spożywa rocznie 48 kg mięsa. Anglik nawet 60 kg., czyli 3 razy więcej, niż my, a poza tem Anglik spożywa rocznie 100 jaj i 300 kg. zbóż, podczas gdy w Polsce przeciętnie wypada 30 jaj i 200 kg. zbóż.

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się z powodu ustawowego spoczynku świątecznego w poniedziałek rano o zwykłej porze.

—o—

—RESORT MŁODZIEŻY PRZY ŻFN. W niedzielę, dnia 9 bm. odbędzie się w lokalu biura ŻFN. posiedzenie resortu młodzieży przy Centrali ŻFN. w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym: dalszy ciąg dyskusji nad planem pracy resortu. Początek posiedzenia o godz. 11-tej przedpołudniem. Prosimy wszystkich delegatów o punktualne przybycie.

— REWJA MÓD W STARYM TEATRZE. Jak już donieśliśmy, w poniedziałek 10 bm. odbędzie się w Starym Teatrze o godz. 8 wieczór doroczna rewja mód, urządzana staraniem T. O. M., która przez swój atrakcyjny program będzie prawdziwą sensacją dla naszego miasta. Bilety w cenie od zł 1—8 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

— ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ zostanie w najbliższych dniach rozpisane i ogłoszone. Rozporządzenie to obejmie kilkaset artykułów, przyczem dokładnie wyłoży nowe przepisy ustawy. Bez tego rozporządzenia wprowadzenie ustawy w życie na potykało w praktyce nas zereg trudności i wywoływało sprzeczne decyzje władz.

— SZTUKA MATERJI, DWA ROWERY I PALTO. Onegdaj skradziono sztukę materji wartości 130 zł ze sklepu bławatnego Abrahama Infelda, przy ul. Starowiślnej l. 21. — W nocy z dnia 5 na 6 bm. skradł nieznany narazie sprawca 2 rowery wartości 500 zł ze zamkniętej szopy na szkodę Franciszka Woźnickiej, właścicielka areny kołarskiej przy Alei 3-go Maja. — Dr Mieczysław Chlipalski, zam. przy Rynku Kleparskim l. 14 zgłosił, że dnia 6 bm. między godz. 16—18 skradziono mu z niezamkniętego przedpokoju palto wartości 400 złotych.

— TRAMWAJ NAJECHAŁ na ul. Starowiślnej na wóz parokonny. Wóz i tramwaj nie został uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

— ZASŁABŁ W POCIĄGU w wagonie III. klasy na stacji Kraków—Płaszów, Chaskiel Blut, zam przy ul. Lwowskiej l. 11, przyczem upadł na podłogę i rozbił sobie nos. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie nieprzytomnym na stację pgotowia ratunkowego, a stąd do szpitala.

— ARESZTOWANIA. Władysław Pyżek (lat 20) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania aresztowany został za kradzież kur wartości 12 zł na placu Izaaka. — Roman Frym, false Pachulski (lat 18) bez zajęcia, zam. przy ul. Szerokiej l. 21, aresztowany został za oszustwo karciane.

—o—

ZMARLI:

Leonja Rosenbauer l. 56, Alta Trajlewicz l. 58, Złata Scheergrau l. 49, Chaim Gelbwachs l. 75.

SĄD NAD TEATREM ŻYDOWSKIM

odbędzie sie w najbliższy piątek w Sali teatru żydowskiego (Bocheńska 7). Udział biorą: red. dr. Kanfer, znakomity artysta Zasławski i członkowie zespołu teatralnego.

—o—

— KOŁO ŻYD. PRAC. UM. „AWODAH" (Rynek gł. 29. I. p.) Dziś w sobotę punkt o godz. 6 pop. odczytanie nru 30-go gazetki „Awodah" o godz. 7 wiecz. referat Dr O. Herschdörfera n. t. „Medycyna żydowska w starożytności". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z MODY

Suknie wieczorowe z aksamitu



Nie trzeba było zbyt wielkiej przenikliwości na to, by móc naprzód przepowiedzieć, że w tegorocznych sukniach wieczorowych i balowych aksamity odegrają niepoślednią rolę.

Z jednej strony stanowią one miłą odmianę w dotychczasowej wyłączności sukien crepe de chinowych, z drugiej strony są miękkie, podatne, o przepięknych barwach i same w sobie tak strojne, że trudno sobie wymarzyć piękniejszy efekt, niż refleksy na sukniach aksamitnych, powstałe od świateł kinkietów na miękkich, falistych linjach obecnych sukien.

Również i na suknie popołudniowe i wizytowe nadaje się aksamit znakomicie. Widzimy go w różnych odmianach: gładki, lub w deseń drukowany. Ponieważ aksamit sam w sobie jest materjałem bardzo strojnym, wizytowe suknie z niego sporządzone, będą bardzo gładkie w kroju i ubogie w przybranie.

Nadaje się on znakomicie na princessy, gładkie z jednego boku, nieco kloszowe i lekko drapowane z drugiego. Klasycznym przykładem takiej toalety będzie nasz **model A)** Klamerka aksamitka, pasek z gładkiego jedwabiu, naszyty krajem sukni i takiż oryginalnie pomyślany żabocik, stanowią całe przybranie tej nadzwyczaj gustownej sukni.

Model B), to rodzaj princessy innego typu, wysmuklającej kształty przez dwie wszytki, raczej szwy angielskie, biegnące od ramienia w dół i gubiące się dopiero w kloszowych fałdach dolnej części sukni. Wąski rękaw, przechodzi w szeroki lejkowaty mankiet, podbity białym jedwabiem Efekt wysmuklający tego modelu podnosi jeszcze długi, niezbyt szeroki szal aksamitny, podbity białym i czerwonym jedwabiem, co stanowi miłe urozmaicenie uroczystej czerni tej toalety.

Bardzo strojny natomiast będzie **model C)**. Już sam kolor tej sukni ciemno niebieskiej o stalowych refleksach jest strojny,a podnosi go jeszcze sute naszycie ze srebrnych galonów (aplikacja). Fason tej sukni jumprowy, ale zamaskowany rodzajem kloszowego fartuszka nasadzonego z przodu, w ten sposób, że prawa część równa jest ze spodniczką, lewa opada znacznie niżej dołem, ale za to wznosi się górą znacznie wyżej. Fartuszek i szal również haftowany galonem srebrnym podbite są srebrzystym jedwabiem.

Jak zatonął polski statek handlowy „Robur" II.?

Szczegóły katastrofy na morzu Bałtyckiem. — Dzielne zachowanie się załogi okrętowej.

Podczas szalejących ostatnio burz na morzu Bałtyckiem padł ofiarą również jeden polski okręt węglowy „Robur II", będący własnością największego górnośląskiego koncernu węglowego w Polsce p. t. „Robur".

Okręt „Robur II" o pojemności 1·371 ton brutto, o ładowności 2·050 ton w niedzielę dn. 18 listopada r. b., po wyładunku w Szwecji, w południe opuścił port Skuthamm z załogą, składającą się z kapitana, oficerów, oraz 18 marynarzy.

Ze względu na burzę, oraz krę lodową, statek był początkowo eskortowany przez łamacz lodu, Około godz. 8-ej wieczorem statek minął latarnię morską B oroklub.

Burza i fale wzmagały się. Okręt został rzucony na powodne skały i ławice piaskowe i poważnie uszkodzony. Zaczęła wdzierać się woda, którą starano się wypompować, jednakowoż okazało się, że przybór wody jest szybszy, niż działanie pomp. Katastrofy nie można było uniknąć. Przy uderzeniu o skałę podwodną uszkodzony został ster.

Dzięki wysiłkom załogi udało się utrzymać statek na fali jeszcze do rozwidnienia się. Rano jednakowoż przypływ wody do statku był tak silny, że okazała się konieczność zagaszenia ognia pod kotłami i porzucenia statku, który zaczął tonąć. Wobec silnej burzy przedsięwzięcie to było bardzo niebezpieczne, powiodło się jednakowoż całkowicie i cała załoga wraz z najważniejszemi dokumentami okrętowemi została uratowana.

Po wielogodzinnych wysiłkach łodz ratunkowa szczęśliwie dobiła do lądu z załogą wyczerpaną i skostniałą z zimna. Mróz był tak silny, iż mokre ubrania marynarzy zamieniły się w lodowe pancerze.

Statek, o ile dotychczas badania zdołały stwierdzić, leży na głębokości około 30 metrów pod wodą.

Uprowadzenie żony Czank-Kai-Szeka

Chiński generalissimus płaci za żonę miljon dolarów tytułem okupu.

Chiński generalissimus płaci za żonę miljon dolarów tytułem okupu. Żołnierze chińscy są po większej części niedyscyplinowaną bandą. Bandytyzm i zbójectwo są wogóle plagą Chin. Przekonał się o tem Czang- kaj- szek, który jest bardzo bogatym człowiekiem. Wiedzieli o tem jego żołnierze, nie dziwota więc, że zorganizowała się banda zbójców, by uprowadzić żonę Czang- kaj- szeka i zażądać za nią dużego okupu. Wymyślili w tym celu bardzo chytry plan. Kupili mianowicie auto tej samej marki, co auto żony chińskiego dygnitarza, a następnie auto to zupełnie upodobnili do auta Czang- kaj- szeka. Przed kilku tygodniami odwiedziła pani Czang-kaj-szek swoją znajomą w szpitalu i poleciła swemu szoferowi, by odjechał do domu, ponieważ zamierza pieszo wrócić do domu. Gdy tylko odjechało jej auto, zjawiło się auto bandytów, a szofer pod względem stroju i postaci był zupełnie podobnym do szofera Czang-kaj szeka. Gdy pani Czang kaj- szek wyszła ze szpitala, wsiadła natychmiast do auta, zapominając widocznie o tem, że swoje auto już odesłała. Auto prędko pojechało, a szofer nie zwracał uwagi na głośne krzyki i protesty pani Czang-kaj-szek. Najprawdopodbniej i policjanci byli przekupieni, albowiem udawali, że nie słyszą krzyków pani ministrowej, chociaż pełnili służbę na ulicy, przez którą pędziło auto.

W ten sposób uprowadzono panią Czang- kajszek. Na drugi dzień zjawił się u chińskiego premjera elegancki mężczyzna i zażądał okupu. Generał zdumiony tym cynizmem spytał się, czy wysłannik bandytów nie boi się, że może zostać aresztowany, ale otrzymał odpowiedź, że gwarancją jego bezpieczeństwa jest właśnie osoba żony Czang- kaj- szeka. Generał zrozumiał groźbę i nie zastanawiając się dłużej, wypłacił miljon dolarów. Żona wróciła potem do domu, ale Czang- kaj- szek zachował milczenie, będąc tego zdania, że wogóle śledztwo na nic się nie przyda

WESOŁY KĄCIK

KRYTYKA SZTUKI

— Horendalne!

— To ja sam malowałem.

— Ach, przepraszam, miałem naturalnie na myśli nie obraz, tylko osobę, którą pan...

— To moja żona.

NIEMA OBAWY

— Słyszę, że ojciec pański jest chory, panie Józku. Czy to tylko nie zaraźliwe?

— O nie, lekarz powiedział, że to z przepracowania.

GRZECZNE DZIECKO

Gość do córeczki domu: Czy zawsze jesteś taka cicha Wandziu?

Wandzia: Nie. Tylko mamusia dała mi złotego, ażebym nic nie mówiła o pańskiej łysinie i czerwonym nosie.

NEDO NADI, słynny mistrz światowy szermierczy, pokonał w Medjolanie najlepszego francuskiego florecistę Rene Haussyego po niezwykle emocjonującej i do ostatniej chwili równorzędnej walce.

BERTAZZOLO został przez Włoski Zw. Bokserski zdyskwalifikowany dożywotnio za wykroczenia na tle moralnem.

RUGBY AMERYKAŃSKIE pociąga za sobą rokrocznie moc ofiar. W zeszłym sezonie zginęło skutkiem odniesionych w meczach kontuzji 17 graczy, obecnie już po 2 miesięcznym sezonie aż 9 ciu graczy. Nie deranżuje to zupełnie widzów, których zbiera się na meczach rugby w Chicago np blisko 120,000.

Chłopi napadają na kolonistów żydowskich na Ukrainie

Moskwa. 7. 12. (AW) Kolonje żydowskie na Ukrainie stały się ponownie areną zajść pomiedzy kolonistami a ludnością miejscową. Podburzona przez agitatorów grupa włościan napadła na kolonję imienia Kalinina, niszcząc tam kilkanaście domów i bijąc kolonistów. Oddział milicji interweniował już wówczas, gdy włościanie po dokonaniu spustoszeń opuścili kolonję. Wśród ludności żydowskiej kolonji panuje z tego powodu rozdrażnienie.

Nadużycia i korupcje w administracji sowieckiej

Moskwa. 7. 12. (AW) Na odbywającej się obecnie sesji wszechzwiązkowego CIKA komisarz ludowy finansów Briuchanow i zastępca komisarza Weinstein podadli krytyce działalność sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie, które dokonało ostatnio znacznej ilości nieprodukcyjnych zakupów. Również rozrzutną jest gospodarka sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Pradze, które dokonało ostatnio znacznej ilości nieprodukcyjnych zakupów. Również rozrzutną jest gospodarka sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Pradze. Komisarz Weinstein narzekał dalej na niesłychaną ilość afer korupcyjnych w administracji sowieckiej. Ogółem w ciągu ostatniego roku różne afery i nadużycia przyniosły skarbowi państwa straty na przeszło 90 miljonów rubli.

Sensacyjne aresztowania w Moskwie

Moskwa 7. 12. (AW) Aresztowano tu malarza Tarchomienkę. Aresztowanie to wywołało sensację, gdyż Tarchomienko uważany był za komunistę stojącego blisko wpływowych osobistości Politbiura. Prasa sowiecka nie podaje przyczyn aresztowania.

Aresztowania we Lwowie.

Lwów. 7. 12. (AW) Na podstawie aresztowań które policja przeprowadziła w nocy z dnia 6 na 7, a które dotyczą związku młodzieży podejrzanej o akcję antypaństwową, a kierowanej przez Ukraińską Organizację Wojskową należy przypuszczać, że zamachu na redakcję „Słowa Polskiego" we Lwowie i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie dokonano ze inspiracją tych kół. Policja w dalszym ciągu wyniki śledztwa utrzymuje w tajemnicy.

—o—

Wersja „Przeglądu Wieczornego"

Warszawa. 7. 12. (Sin) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" oskarża o zorganizowanie zamachu we Lwowie i Krakowie endecję. Pismo twierdzi, że stało się to z powodu przegrania własności „Słowa Polskiego", który to proces zakończył się w dniu wczorajszym.

—o—

Wyjaśnienie w sprawie pożyczki wewnętrznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 12. Sin. W uzupełnieniu wiadomości podanej wczoraj w sprawie uchwały rady ministrów o pożyczce wewnętrznej, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że nie chodzi tutaj bynajmniej o wypuszczenie w najbliższym czasie n o w e j pożyczki. Projektowana ustawa ma tylko stanowić ogólne upoważnienie sokości 100 miljonów zł. Ministerstwo skarbu nie przewiduje emisji pożyczki wcześniej, niż warunki rynku na to pozwolą, co według obecnej sytuacji nie nastąpi przed latem przyszłego roku. Najbliższa pożyczka nie przekroczyłaby w każdym razie 50 miljonów złotych.

—o—

Nowe dwa wypadki profanacji cmentarzy żyd. w Niemczech

Berlin. 7. 12. ŻAT. Mimo energicznego stanowiska władz zdarzają się nowe wypadki profanowania cmentarzy żydowskich w Niemczech. Ostatnio wdarli się chuligani do cmentarza żydowskiego w miejscowości Rosenberg w Prusach wschodnich, gdzie zdemolowali szereg nagrobków. Nadto w miejscowości Fischbach w Bawarji został cmentarz żydowski, zniewarzony po raz drugi. Ogółem zostało do tej pory znieważonych 69 cmentarzy żydowskich w Niemczech.

—o—

Bierny opór pocztowców powodem burzy w parlamencie austr.

Wiedeń. 7. 12. (AW) Sytuacja wewnętrzno-polityczna i sprawa pocztowców w dalszym ciągu pozostają do tej chwili zupełnie niewyjaśnione. Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem parlamentu przyszło do bardzo burzliwych starć między socjalistami a wiceklerykalnymi. Minister finansów złożył oświadczenie, że rząd będzie się starał w roku przyszłym uwzględnić wszystkie żądania pocztowców. Niewiadomo jednak, czy oświadczenie to ministra finansów nakłoni pocztowców do zaniechania biernego oporu

Min. Benesz na ławie oskarżonych

Praga. 7. 11. (AW) Przed sądem praskim odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko ministrowi Beneszowi. Idzie tu o skargę generalnego sekretarza stronnictwa narodowo-demokratycznego p. Hlawaczka. Dr. Benesz nie stawił się osobiście na rozprawie, jego zaś zastępca prawny przedłożył pismo, w którem dr. Benesz usprawiedliwia swą nieobecność na rozprawie nawałem prac rządowych i prosi, aby trybunał zadowolił się jego zeznaniem pisemnem. Trybunał wprawdzie przyjął pismo do wiadomości, domaga się jednak, by dr. Benesz stawił się osobiście i zagroził nawet ewentualnem przymusowem dostawieniem oskarżonego do sądu.

Groźba wylewu Wołgi

Moskwa. 7. 12. (AW) Przybór wody w dolnym biegu Wołgi przybiera katastrofalne rozmiary. W ciągu dwóch ostatnich dni woda przybrała o 2 metry 10 centymetrów powyżej normalnego poziomu. Niżej położone dzielnice Carycyna i Astrachania zagrożone są powodzią.

Groźna sytuacja w Afganistanie

Wiedeń. 7. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że pisma angielskie uważają sytuację rządu króla Amanullaha ze względu na powstanie w Afganistanie za bardzo groźną. Kabul jest od kilku dni zupełnie odcięty od Persji i Indyj. W Kabulu daje się także odczuwać silnie brak środków żywności.

Po zamknięciu kroniki

Okręgowy zjazd „Piasta" w Krakowie

Dnia 7 bm. odbył się w Krakowie przy ul. Potockie go 11 zjazd powiatowy PSL „Piast", w którym wzięli udział przedstawiciele 73 gmin powiatu krakowskiego. Referaty polityczne wygłosili, prezes W. Witos i pos. Brodacki.

Po dyskusji, w której zabierało głos szereg delegatów, Zjazd powiatowy uchwalił jednomyślnie rezolucje przeciwko nakładaniu nowych podatków na wieś. Zjazd poleca klubowi, by ten zajął zdecydowane stanowisko w obronie poniewieranego parlamentu; żąda poszanowania prawa itd. Nastrój zjazdu był wybitnie opozycyjny do obecnego rządu.

—o—

— **PRZED WYBORAMI DO IZBY LEKARSKIEJ.** Izba Lekarska Krakowska w związku z wyborami do Rady Izby Lekarskiej prosi swoich członków, by w wypadku nieotrzymania karty głosowania zgłasza li się osobiście w biurze Izby Lek., lub pisemnie w celu otrzymania duplikatu.

— **NAGRODA ZA WYKRYCIE SPRAWCÓW ZAMACHU NA „IL. KURJER CODZIENNY".** Wydawnictwo I.K.C. przeznaczyło **2.000 zł.** nagrody za naprowadzenie na ślad osób, które dokonały zamachu. Wszelkie dane, mogące naprowadzić na ślad zbrodniarzy, należy przesyłać wprost do urzędu w Krakowie, przy ul. Kanoniczej.

— **POGODA W ZAKOPANEM.** (Komunikat Polskiego Związku Turystycznego) Stan obecny: chmurno z przejaśnieniami, temperatura —2 stopnia, warstwa śniegu w Morskim Oku 54 cm, na Hali Gąsienicowej 40 cm, w Zakopanem 16 cm. Prognoza na jutro: zachmurzenie zmienne duże, rano przymrozek, potem odwilż, wiatry południowo-zachodnie, wieczorem śnieg.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 7. 12. 1928. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 175.

Akcje przemysłowe: Mydło 8.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem ogólnej niechęci do pracy. Większość papierów w zupełnym zastoju. Jedynie do transakcyj doszło dwoma papierami, a to Bankiem Polskim i Mydłem po kursach niezmienionych. Obroty na ogół minimalne. Usposobienie ospałe.

Na pogiełdziu tendencja zniżkowa uwydatniła się szczególnie dla papierów procentowych, z których Dolarówkę płacono 96 i 4-proc. Pożyczkę inwestycyjną 11—16, Gazy wschodnie 29 i Nobel 28 bez zmiany. Obroty nao gół nieco większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Popyt niewielki przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 7. 12 PAT. Akcje: Bank Dyskont. 134 i pół, Bank Handlowy 120, Bank Polski 175 i pół, 176, Bank Przem. 108, Spiess 215, Siła i Światło II, em. 109, Chodorów 230, Wysoka 230, Węgiel 99, Pol. przem. naft. 25 i pół, Lilpop 40 i trzy czwarte, 41 i pół, Modrzejów 34 i pół, 34, Osrtowiec ser. b. 99, Rudzki 44 i pół, Starachowice 38 i trzy czwarte, Majewski 65, Bank Handl. w Łodzi 24, Leszczyński 18.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarcta, 8.90 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta. **Dewizy:** Belgja 123.96, 124.27, 123.65, Londyn 43.25 i trzy czwarte, 43.25, 43.36, 43.14, Nowy Jork 8,90, 8.92, 8.88, Paryż 34ś84 i pół, 34.93, 34.76, Szwajcarja 171.80, 172.23, 171.37, Wiedeń 125.40, 125.35, 125.66, 152.04, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Marka niemiecka w nieofic. obrotach 212.51.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7. 12 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.96, Berlin 169.10, Budapeszt 123.80, Bukareszt 4.27 i jednac zwarta, Londyn 34.43 i jedna czwarta, Nowy Jork 709 65, Paryż 27.72, Praga 21.02 i pół, Warszawa 79.65—79.89. Zurych 136.66. Amerykańskie 707.20, Niemieckie 168.85, Jugosłowiańskie 12.39 i pół, Polskie 79.49—79.89, Szwajcarskie 136 30, Czeskie 20.99 i pół, Węgierskie 124.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.794, Renta lutowa 0.795, Tureckie 30.80, Kompas 0.74, Merkury 22.15, Północna 1.192, Południowa 13.3, Goleszów 294, Cement 117, Browary 175, Alpiny 42.1, Krupp 12.5, Prager Eisen 470.5, Rima 118, Siersza 14.4, Zieleniewski 117.5, Faato 6,6, Karpaty 18.11, Galicja 68, Schodnica 10.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 12 PAT. Paryż 20.28, Londyn 25.18 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19.15, Belgja 72.16, Włochy 27 18 i pół, Hiszpanja 83.85, Holandja 208.45, Berlin 123.72, Wiedeń 73, Sztokholm 138 72 i pół, Oslo 138.40, Kopenhaga 138.42 i pół, Sofja 3 i jedna czwarta, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.54 i pół, Białogród 9 12 i pięć ósmych, Ateny 6 71, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 219.

SEKCJA NARCIARSKA ZKS MAKKABI, wzywa swych członków, chcących brać udział w obozie narciarskim, który odbędzie się między 23 grud a 4 stycznia na Hali Boraczej w Beskidzie zachodnim, by zgłaszali się w sekretarjacie sekcji Gertrudy 8 codz 7—9 wiecz. Sekretarjat wydaje również asygnaty na zakupno sprzętu narciarskiego po cenach znacznie zniżonych.

ZEBRANIE WSZYSTKICH KIEROWNICTW SEKCYJ ŻKS MAKKABI odbędzie się dziś w sobotę o godz. 11'30 przedpoł w lokalu klubowym. Wzywa się wszystkie kierownictwa do stawienia **się w komplecie.**

Z ZAUFANIEM

kupuje się **od 30 lat** dobrze i tanio

Linoleum, Dywany wełniane Firanki i Narzuty

w firmie



PRZEMYSŁ-LINOLEUM

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 10.

Warszawa, Marszałkowska 143. Bielsko, Wzgórze 20.

50 FILJI

Założone w r. 1897. **Założone w r. 1897.**



Oszczędzajcie należycie — Szanowne Panie

Dobrze zakupywać jest wielką zaletą, z której dumne są szczególnie doświadczone gospodynie, że nie wydawają ani grosza na darmo. Gospodynie te radzą: nie kupować towarów najtańszych, ale też nie najdroższych, zrezygnować z opakowania i upiększenia, gdzie takowe nie koniecznie jest potrzebne, bo jest ono bez korzyści, a opłacone być musi! — Znane z dobroci mydło „Kołłontay z pralką“ zaraz od początku jest tak wyrabiane, że nie może być wyprzedzone nawet przez najdroższe marki. Mimo to, mydło „Kołłontay“ jest tańsze, a to dzięki nowoczesnemu prowadzeniu przedsiębiorstwa, skrupulatnej kalkulacji przy olbrzymich obrotach, a przedewszystkiem dzięki rezygnacji z kosztownego i bezcelowego opakowania. — Najlepszym i najkorzystniejszym zakupem jest stale: mydło „Kołłontay z pralką“.

1200 gr. Kołłontay — 3 Pack à 400 gr.



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.

Zastępca na m. Kraków: S. GOLDSTEIN, Kraków, Józefińska 30

Zastępca na Małopolskę: H. GLEICHER, Tarnów.

TYLKO NA KRÓTKI CZAS!

zostało otwarte w Krakowie, ulica Sienna 2

Naukowe Muzeum

Anatomiczno-Patologiczne i Panopticum. — Gabinet figur woskowych. Salon wesołej tortury. Muzeum dziwów psycho i patologji. Kabina chorób wenerycznych. — **Wstęp 1 zł. Czynne od 11 rano do 10 wiecz.**

KRYNICA

Pensjonaty „Vogla“ i „Trzy Róże“ otwarte od 6-go grudnia. Przyjmuję zamówienia na sezon zimowy. Vogel, Kraków, Karmelicka 35

ZAKOPANE

willa „Maryśka“ ul. do Białego. Pensjonat otwarty. Pokoje ciepłe słoneczne z werandami. Kuchnię **wykwintną**, rytualną polecają

Keh i Geldzahler

Fortepian do dyspozycji

„DYWAN“

TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW

KRAKÓW-PODGÓRZE Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)

poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Telefon Nr. 1609

ZAKOPANE

Pensjonat „Zdrój“ E. Lustiga

poleca bardzo ciepłe pokoje komfortowo urządzone, łazienka, tarasy.

Kuchnia wykwintna / / / / / / / / Ceny przystępne

Przyjdź a przekonasz się, że najtańszem źródłem zakupu wszelkich artykułów kosmetycznych jest tylko firma:

L. URBACH

hurtowny skład mydeł i perfum

Kraków, Krakowska L. 7 (w sieni)

!! UWAGA NA ADRES !!

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA

FIRANKI

poleca fabryka firanek

M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71

245 x obok Wawelu końcowy sklep

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

POSZUKUJĘ od zaraz do mojego przedsiębiorstwa handlowego w Warszawie zupełnie samodzielnego buchaltera-korespondenta, z językiem polsko-niemieckim. Reflektuję jedynie na siłę pierwszorzędną. Wymagane również pisanie biegle na maszynie. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia pod „Warszawa“ do Biura ogłoszeń F. Statter, Kraków, Rynek główny 8. 3509 er

POSZUKUJEMY rutynowanej stenotypistki polsko niemieckiej. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek gł. 8. 3518 er

STENOTYPISTKI POLSKO-NIEMIECKIEJ ze stenografją poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną z dłuższą praktyką. Oferty z odpisami świadectw przesłać do Adm. „N. Dziennika“ pod „RW“. 1437 g

POMOCNIK handlowy z branży tekstylnej, zdolny uczciwy i pracowity, ze znajomością urządzania wystaw sklepowych, znajdzie zaraz posadę w większym magazynie tekstylnym w Zakopanem. Zgłoszenia z podaniem warunków referencyj: Antonina Fries, Zakopane. 3520 x

POSZUKIWANI 2 ajenci z branży chemicznej farb, którzy podróżują w Małopolsce Wschodniej. Zgłoszenia osobiste od godz. 2—4 popołudniu, Zielona 12, parter, Wallerstein. 1435 g

PRACOWNIA Trykotarska przyjmuje zamówienia na wyroby wełniane, jak kostjumy, kamizelki, pulowery suknie jakoteż wszystkie przeróbki. Wiadomość: Dietlowska 25 m. Schindlerówna. 3441

„STENOGRAF POLSKI“, miesięcznik ilustrowany organ Instytutu Stenograficznego, — Warszawa, ul. Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografji najdoskonalej, — wychodzi: półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 3337 ar

M. BLINDMAN udziela hebrajskiego od początków do najwyższego wykształcenia: Berka Joselowicza 9. 1410g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 3187 x

„UNDERWOOD“ i innych marek maszyny do pisania sprzedaje tanio na dogodnych warunkach — nowo otwarty skład: Kraków, Zwierzyniecka 6. 2114 x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 5 (przecznica Małego Rynku). 375x

ŻYDÓWKA, 28 lat, o sympatycznej powierzchowności, posiadająca posag i wyprawę, pragnie zapoznać w celu matrymonjalnym inteligentnego mężczyznę. Zgłoszenia listowne, nieanonimowe, w języku niemieckim, do Adm. „N. Dziennika“ dla szyfry „Śląsk Cieszyński 8,000“. 1424 g

POSZUKUJEMY praktykanta do biura. Zgłoszenia pisemne pod „Pilny“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3519er

PRAKTYKANT handlowy z 4 kl. gimn. zostanie zaraz przyjęty. Pierwszeństwo z praktyką radjową. Zgłoszenia: „Radjoświat“, Florjańska 3.

PODRÓŻUJĄCY z branży kolonjalnej poszukuje natychmiastowego zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Branża obojętna“.

W NOWO wybudowanej oficynie przy ulicy Starowiślnej 33 są do wynajęcia lokale biurowe, względnie przemysłowe, jakoteż mieszkania 2 i 3 pokojowe, komfortowo urządzone. Wiadomości udziela się na miejscu między godziną 2—4 po południu i od 7—9 wieczorem. 3512 g

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej szybko, najdoskonalej wyucza: Zofja Schöngutówna, Kraków, Pod brzezie 2. 1432 g

FORTEPJANY, PIANINA, MEBLE skromne i luksusowe, dywany oryginalne perskie, wełniane i strzyżone poleca na dogodnych warunkach: Szymon **Grubner**, **Rzeszów**, Bernardyńska 9. 3380 x

WSZELKĄ konfekcję damską, oraz **przeróbki** wykonuje po cenach nader niskich, szybko i starannie, pracownia „Róża“, Krakowska 5, oficyny, I. piętro.

FUTRO męskie sobolowe, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania: Starowiślna 23, parter na prawo. 1436 g

SŁUŻĄCE i panienki do dzieci poleca: Berta Eisenberg, Katowice, 3-go Maja 11 Telefon 1665.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia na adres: Maksymiljan Friedler, Kraków, Kochanowskiego 22, I. piętro.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana